Nr. 321. (z dod. por.) Dnia 20 listopada. Wtorek. Dnia 9 (20) listopada 1894 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDEMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop.; każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 3/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsów zagraniczne.

Nadesłane.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawione będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— Jutro, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie solenna wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji.

— Jutrzejsza uroczystość Ofiarowania N. Panny Marji obchodzona będzie w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) dopołudniowem nabożeństwem z wystawieniem N. Sakramentu i kazaniem.

Petersburg 20-go listopada. *(Tel. pryw. Kur. W.)*—*Praw. wiestn.* donosi, że w sobotę Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan raczył przyjmować na audjencji w Pałacu Aniczkowa nadzwyczajnego posła francuskiego, jenerała Boisdeffre.

Petersburg 20-go listopada. *(Tel. pr. Kur. War.)*—Dziś w nocy usunięte zostało żałobne przybranie miasta.

Kopenhaga 20-go listopada. *(Tel. pr. K. W.)*—Na wczorajszem nabożeństwie żałobnem w tutejszej kaplicy russkiej obecni byli: królowa, następca tronu, księżna Kumberlandji, ministrowie i ciało dyplomatyczne. Wszystkie domy ubrane były w czarne flagi.

— Z rozporządzenia rządu rzeczypospolitej francuskiej na cmentarzu francuskim w Sewastopolu w d. 14-ym b. m. odprawione zostało nabożeństwo żałobne za spoczywającego w Bogu Cesarza Aleksandra III-go. Poseł francuski w Petersburgu, hr. Montebello, depeszą upoważnił zarządzającego cmentarzem do nadania temu nabożeństwu charakteru jak najuroczystszego.

(Praw. wiestn.)

— W celu złożenia wieńców na trumnie spoczywającego w Bogu Cesarza Aleksandra III-go, z gubernji wołyńskiej udało się do Petersburga kilka deputacyj. Od szlachty złoży wieniec jej marszałek; od m. Żytomierza udaje się deputacja, składająca się z burmistrza i dwóch radnych; od m. Równego i włościan z włości tamtejszej, którzy mieli szczęście widzieć u siebie w r. 1890-ym w ciągu kilku dni zgasłego Ukoronowanego Gospodarza Ziemi Russkiej, udaje się komisarz włościański i wójt gminy tamtejszej.

(Praw. wiestn.)

— Młodzież słowiańska we Lwowie przysłała do uniwersytetu moskiewskiego następującą depeszę: „Studenci słowianie: czerwonorusi, bułgarzy, serbowie, chorwaci, słoweńcy i słowacy uważają za swój obowiązek uczcić pamięć Tego, Kogo czci cała Ruś, sławi cały świat i w Kim słowiańszczyzna straciła najpierwszego słowianina. Bezgraniczna boleść narodu russkiego jest boleścią całej rodziny słowiańskiej. Wdzięczni synowie tej rodziny wyrażają drogim swoim współkolegom, studentom w pierwszej stolicy Moskwie, swoje głębokie współczucie i proszą ich, aby wierzyli, iż po spoczywającym w Bogu Wielkim Monarsze narodu russkiego płacze nietylko on, lecz że z nim wylewają szczere łzy wszyscy słowianie."

(Praw. wiestn.)

— W dniu 17-ym b. m. na trumnie spoczywającego w Bogu Cesarza Aleksandra III-go złożony został wieniec od warszawskiego instytutu weterynaryjnego.

(Now. wr.)

— Ludność m. Warszawy, zarówno jak i wszystkich miast naszej rozległej ojczyzny, przyłączyła się wczoraj do udziału w wyrażeniu smutku z powodu odbywającej się nad brzegami Newy, w soborze Petropawłowskim, smutnej uroczystości — pochowania Ciała spoczywającego w Bogu Cesarza Aleksandra III-go. Już w przededniu, w niedzielę, miasto przybrało żałobny wygląd: czarne, żałobne flagi, dekoracje domów powleczonych kirem i płonące przez cały dzień na ulicach miasta latarnie, przy szarej, jesiennej pogodzie — wszystko to smutnym żalem odbijało się w sercach mieszkańców. W sam dzień złożenia do grobu Ciała spoczywającego w Bogu Monarchy, podczas nabożeństwa, magazyny, sklepy, jak również wszystkie domy handlowe, kantory i kancelarje instytucyj rządowych były zamknięte. Nawet w warsztatach i fabrykach roboty były zawieszone. Zajęć w zakładach naukowych również tego dnia nie było.

O godzinie wpół do jedenastej, z dzwonnicy soboru katedralnego prawosławnego ozwał się smutny dźwon, zwołujący wszystkich prawosławnych na liturgję żałobną. Liturgję odprawił Najprzewielebniejszy Flawjan Arcybiskup Chełmsko-Warszawski, w asystencji licznego duchowieństwa. Zjazd do soboru rozpoczął się o godz. 11 przed poł. Ulica Miodowa, prowadząca do soboru, była przepełniona ludem tak, że ekwipaże musiały posuwać się noga za nogą i to z wielką ostrożnością. Przed soborem, na rogu placu Krasińskich i ulicy Długiej, do ukończenia nabożeństwa także stały tłumy ludu. Sobór był całkiem zapełniony pobożnymi i nie każdemu udało się dostać do świątyni Bożej: wielu pobożnych stało na schodach.

Na nabożeństwie w soborze obecni byli: pomocnicy Dowodzącego wojskami okręgu wojennego warszawskiego, jenerałowie piechoty: P. P. Pawłow i N. J. Zwierew i jenerał-lejtnant senator baron N. N. Medem, kurator okręgu naukowego warszawskiego r. t. A. L. Apuchtin, starszy prezes izby sądowej warszawskiej r. t. W. A. Aristow, komendant fortecy warszawskiej jenerał-lejtnant K. W. Komarow, naczelnik żandarmów okręgu warszawskiego jenerał-lejtnant N. P. Brok, naczelnik sztabu okręgu wojennego warszawskiego jenerał-lejtnant A. K. Puzyrewski, oberpolicmajster m. Warszawy jenerał-major N. W. Klejgels, gubernator warszawski szambelan Najwyższego Dworu rz. r. st. J. A. Andrejew, prezydent m. Warszawy jenerał-major N. W. Bibikow, p. o. zarządzającego kancelarją jenerał-gubernatora warszawskiego rz. r. st. D. W. Pankow, wszyscy obecni w Warszawie jenerałowie, naczelnicy oddzielnych części i zarządów, tak wojenni jak i cywilni, sztabs- i oberoficerowie wojsk garnizonu warszawskiego, konsulowie instytucyj stanowych, urzędnicy i pracownicy instytucyj stanowych, urzędnicy i pracownicy instytucyj rządowych i wielu pobożnych. Po ukończeniu żałobnej liturgji rozpoczęły się egzekwje. Nabożeństwo zakończyło się o godzinie wpół do drugiej.

Po ukończeniu nabożeństwa ubogim rozdano obiady stypowe. Obiadów takich rozdano chrześcijanom 3,000. Obiad składał się z czterech dań, a mianowicie: z kapuśniaku, pół funta mięsa, kaszy pszennej, ryżu i piwa. W przeddzień kancelarje cyrkułowe rozdały ubogim bilety na otrzymanie obiadu stypowego. Obiady rozdawane były w tanich kuchniach: na Szerokim Dunaju, przy ulicy Czerniakowskiej, na placu Mirowskim, na placu Grzybowskim, przy rogatce wolskiej, na placu Witkowskiego i na Pradze. Gmina żydowska ze swojej strony przygotowała dla swoich ubogich 4,300 obiadów. Obiady stypowe dla żydów wydawane były na placu Wojennym i w restauracji Radina przy ulicy Nowiniarskiej. Przed rozdaniem obiadów rabini wyjaśnili zgromadzonym dla otrzymania obiadów ubogim treść i znaczenie tego dnia. Obiady rozdawane były także w innych miejscach; razem rozdano ich około 7,500.

Tegoż dnia odprawione były nabożeństwa we wszystkich innych świątyniach prawosławnych miasta Warszawy."

(Warsz. Dniewn.)

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Nowe prawo niemieckie, przeciw propagandzie wywrotu wymierzone, zwraca się głównie — jak zapewnia *Frankfurter Ztg.* — przeciw apoteozowaniu zbrodni i podżeganiu osób wojskowych do nieposłuszeństwa. Artykuły 130 i 131 kodeksu karnego ulegają oprócz tego zaostrzeniu. Łączy się z tem zagrożenie prewencyjnej konfiskaty druków.

Artykuły 130 i 131 opiewają w kodeksie obowiązującym w swojej formie dotyczasowej jak następuje:

Art. 130. Kto w sposób, naruszający spokojność publiczną rozmaite warstwy społeczeństwa do gwałtów wzajemnych publicznie podżega, karany jest grzywną do 600 marek lub też więzieniem do lat dwóch.

Art. 131. Kto zmyślone lub przekręcone fakty, wiedząc o tem, że są zmyślone lub przekręcone, publicznie ogłasza lub szerzy, aby przez to podać w pogardę urządzenia państwowe albo postanowienia władzy, karany jest grzywną do 600 marek albo więzieniem do lat dwóch.

Uwięzienie w Paryżu oficerów niemieckich: Schnebecka i Kessela, którzy pełnili tam służbę wywiadowczą w interesie niemieckiego sztabu jeneralnego, wywołało sensacyjne wstrząśnienie umysłów i temperamentów na bulwarach paryskich, tem bardziej, że jak zawsze nad Sekwaną fakt ten polityczny połączył się z awanturkami romantycznemi i że obok nazwisk Schnebecka i Kessela można sobie było podawać z ust do ust nazwiska „tych kobiet", których wdzięk i zręczność otwarły „szpiegom niemieckim" klucz do niejednej kryjówki w archiwach francuskiego ministerjum wojny i sztabu jeneralnego. Przyszłość dopiero wyjaśni, czy aresztowanie dwóch niemców stoi w jakimkolwiek związku z ciemną dotąd i bałamutnie objaśnianą sprawą kapitana Dreyfusa, który raz figuruje jako zapamiętały gracz z Monte carlo, to znowu jako przykładny stróż fortuny rodzinnej i wcale nie bankrut. Co prawda, wszystkie te sprawy szpiegowskie bardzo w ostatnich czasach spowszedniały. Wiele hałasu o nic wzbija się w powietrzu, jak świadczy niedawne uwolnienie aresztowanego przez władze włoskie oficera francuskiego lub świeże uwolnienie aresztowanej w Metzu francuzki, pani Ismert.

France Militaire podaje pouczające informacje o przygotowywanej wyprawie do Madagaskaru, której plan wystudjował i opracował pułkownik de Boylie. Zna on wybornie wyspę i powodzenie swojego planu czyni zawisłem od rozstrzygnięcia pytania, czy rzeka Ikopa jest spławną; innemi słowy, czy od Madżungi, czyli strony zachodniej można wyruszyć w głąb wyspy, nie zaś od strony wschodniej z Tamatave. Kupcy angielscy, którzy znają również gruntownie wyspę,

nię patrzą tak optymistycznie na trudności wyprawy, jak deputowany francuski Montfort, który uważa, iż kredyt 10-miljonowy wystarczy na zawojowanie Madagaskaru. Skoro francuzi wylądują, howasowie cofną się z wybrzeży. Ci, co zostaną, nie zechcą oddać się w służbę francuzów, którzy będą potrzebowali blizko 15,000 tragarzy. Naprzód potrzeba będzie trzebić lasy i budować drogi. Kwestja prowjantowa nasunie niesłychane trudności; 65 miljonów na wyprawę! To śmieszne; potrzeba blizko dwa razy takiej sumy. Admirał Miot sam wie o tem dobrze, że żołnierze jego będą ginęli jak muchy. Zanim howasowie cofną się w głąb wyspy, spalą wszystką trawę, tak, że wojsko francuskie nie dostanie na miejscu źdźbła paszy.

Jenerał Duchesne, przyszły komendant wyprawy, liczy lat 57, odznaczył on się w kilku wojnach kolonjalnych, zwłaszcza w Tonkinie i na Formozie.

— Belgja zajęta jest żywo dekretem królewskim, który zamiast pożądanego przez socjalistów ministerjum robotniczego ustanawia urząd pracy (*office du travail*). Nowy ten urząd będzie stanowił osobny departament w ministerjum rolnictwa, które odtąd będzie nosiło nazwę „*Ministère de l'agriculture, de l'industrie, du travail et des traveaux publiques*". Departament rzeczony będzie badał kwestje socjalne i przygotowywał rozwiązanie ich w drodze projektów ustawodawczych. Podobno inicjatorem pomysłu jest przewódca postępowców, Paweł Janson. Jako kandydatów na szefa „urzędu pracy" wymieniają dyrektora kopalń Harzego i dyrektora jeneralnego przemysłu, Morisseaux.

Br. Z.

Jeszcze w sprawie serji V-ej.

I.

Artykuł, wydrukowany w *Kurjerze* niedzielnym a poświęcony programowi V-ej serji robót kanalizacyjnych, wywołał szereg odpowiedzi, z których na razie drukujemy głos osobistości dokładnie poinformowanej i ze stosunkami dobrze obeznanej.

Program V-ej serji robót kanalizacyjnych, zakreślony przez p. Lindleya na 3 miljony rubli, zredukowany został przez komisję o charakterze na wpół prywatnym do 900,000 rubli.

Punkt ciężkości sprawy zasadzał się na tem, ażeby z programu wyrzucić kanalizację Powiśla.

Było to przed dwoma miesiącami. Od tego czasu zaszła ważna okoliczność, na którą pierwsze pismo nasze zwróciło uwagę, podając do wiadomości czytelników *nowe postanowienie o poborze opłat kanalizacyjnych od wszystkich domów, którym dana była możność połączenia swoich posesyj z kanałem miejskim, które jednak z tego korzystać nie mogły lub nie chciały*. Prawo takie istnieje, więc z niem liczyć się należy; jednakże w artykule, zatytułowanym „W sprawie V-ej serji", niema nietylko wzmianki, lecz powtórzona jest obawa, że domy na Powiślu z nowopobudowanym kanałem łączyć się nie będą!

Kto wnosi opłatę, kto dźwiga ciężary, z tego tytułu zechce też korzystać ze służących mu praw i udogodnień—to chyba wątpliwości żadnej nie ulega.

Nakład 3 miljonów rubli na kanalizację, czyli opłata procentów i amortyzacji w wysokości około 180,000 rs., pokrytą będzie z tytułu powyżej zacytowanego prawa w ten sposób, że około 1,500 domów dotąd nieskanalizowanych dadzą mniej więcej 139,500 rubli, bądź jako podatek prawidłowo pobrany, bądź też jako kara za opieszałość w korzystaniu z urządzeń miejskich.

Suma ta wpłynie już w roku 1895-ym, jeżeli uwzględnimy, że w ruchu budowlanym, bardzo ożywionym, przybędzie miastu około 100 nowych domów w r. 1895-ym, a dalsze 100 w r. 1896-ym, t. j. na początku V-ej serji. Przypuśćmy, że i w następstwie trwania V-ej serji, czyli w r. 1897, 1898, 1899 i 1900-ym przybędzie znowu 400 domów, a dochód z nowych tych zabudowań wyniesie około 300 rs. rocznie za wodociągi i kanalizację, to z tego tytułu przybędzie kasie ni mniej ni więcej, jak:

w r. 1895-ym . .	30,000 rs.
„ 1896-ym . .	60,000 „
„ 1897-ym . .	90,000 „
„ 1898 ym . .	120,000 „
„ 1899-ym . .	150,000 „
„ 1900-ym . .	180,000 „

nie mówiąc o podwyższeniu opłat za coraz znaczniejszą konsumcję wody.

Dochód za wodę wynosi podług budżetu z roku 1895-go 663,420 rs.

Licząc, że zwiększenie odbędzie się u nas w stosunkach skromnych, czyli 10% rocznie, to

w r. 1896-ym otrzyma kasa miejska	729,762 rs.
„ 1897-ym „ „ „	802,738 „
„ 1898-ym „ „ „	883,011 „
„ 1899-ym „ „ „	971,312 „
„ 1900-ym „ „ „	1,068,443 „

Do tych cyfr, oznaczających dochód z wody, doliczyć należy dochód wzrastający z kanałów, wynoszący obecnie 139,500 rs. rocznie; dochód podwoi się w r. p. do 279,000 rs. i stopniowo dojdzie

w r. 1896-ym do	306,990 rs.
„ 1897-ym „	337,590 „
„ 1898-ym „	371,349 „
„ 1899-ym „	408,483 „
„ 1900-ym „	449,331 „

przy końcu zatem V-ej serji kasa miejska otrzyma:

z wodociągów	1,068,443 rs.
z kanałów	449,331 „
i z nowopowstających budowli . .	180,000 „
razem około	1,697,774 rs.

na oprocentowanie pożyczki 16 miljonowej.

Obawa zatem, że miasto narazi się na kłopoty finansowe, i zarzuty, podobne tym, które przed 10-ma laty zagrzebać miały projekty i zamiary jenerała Starynkiewicza, dziś do przekonania trafiać nie powinny; przeciwnie, cyfry powyższe stwierdzają, że przyjmując nawet skromny i systematyczny rozwój dalszy Warszawy, po upływie dzisiejszego stulecia, dochód roczny z wodociągów i kanałów przekroczy cyfrę $1\frac{1}{2}$-miljonową i pokryje procenty, amortyzację i koszty eksploatacyjne, nie zagrażając w niczem funduszom miejskim.

Łzy morza.

Perły, łzami morza w legendzie indyjskiej zwane, mają w sobie poezję, której brakuje brylantom: są one małemi arcydziełami, które podobało się naturze wytworzyć samej, bez żadnej ze strony przemysłu ludzkiego pomocy. Dzięki temu przemysłowi właśnie większość klejnotów nabiera tak znacznej wartości: gdyby pozostały w stanie pierwotnym, nie ściągnęłyby na siebie niczyjej uwagi, jak djament np., który sztuce szlifierskiej zawdzięcza połowę swego powodzenia. Wszystkie zresztą djamenty podobne są do siebie, bo wszystkie są zawisłe od pewnej, ograniczonej wielce kombinacji form geometrycznych, wytwarzanych przy szlifowaniu. Indywidualność djamenty zyskują tylko przy rozmiarach kolosalnych, a sławę swą zawdzięczają wadze. Podobne są w tem do owych olbrzymów, którzy zwracają uwagę ogromem, nie zaś zaletami ducha lub umysłu.

Przeciwnie, każda perła ma swoją fizjognomję odrębną, tak, iż niemożliwem jest prawie dobranie dwóch pereł kropla w kroplę podobnych do siebie. Każda z nich ma swoją odrębną barwę, swój kształt, swoją grę świateł, rzekłbyś poprostu: swoją duszę. Namiętność do brylantów mogła wzrosnąć tylko w społeczeństwie już do pewnego stopnia ucywilizowanem, gdy zamiłowanie w perłach jest uczuciem, sięgającem dziecięcych niemal lat rodzaju ludzkiego. Stare pieśni indyjskie opiewają, że dwie krople rosy spadły z wysokiego nieba do półotwartej muszli, zapomnianej przez morze na wybrzeżu. Bożek Krichna pierwszy zeszedł w głębiny oceanu na poszukiwania pereł, z których następnie zrobił strój dla swej córki ukochanej.

Indje też są ojczyzną pereł najpiękniejszych. Podanie indyjskie niesie, iż jedno z najznakomitszych bóstw indyjskich co rok spuszcza się pod wodę i co rok od 20-tu wieków rozpoczyna sezon połowu. Co rok też, w końcu lutego, gdy wiatr zaczyna dąć z mniejszą gwałtownością, gdy burze stają się rzadsze, flotylla statków łowieckich zbiera się w maleńkim porcie Kondatszy, nieopodal od południowego cyplu Indyj wschodnich. O północy statki te rozpościerają żagle i grupują się o wschodzie słońca około statku wojennego, przeznaczonego do strzeżenia okrętów poławiaczy pereł. Z pierwszemi przebłyskami zorzy daje się słyszeć sygnał i każdy statek dąży jaknaj-

Pisma Jordana.

Jest tych „Pism" Jordana (Juljana Wieniawskiego), wydanych nakładem Gebethnera i Wolffa, aż sześć dość sporych tomów. Trochę to zawiele na jeden feljeton. Wystarczą tymczasem dwa pierwsze.

Jakiś pan Piotr, delegat Towarzystwa kredytowego ziemskiego, udaje się w objazd po różnych folwarkach, a nudząc się wieczorami, bawi się zapisywaniem doznanych wrażeń.

„Wędrówkami delegata" nazwał Jordan te luźne szkice i obrazki.

Pan Piotr zaczął swoją czynność od Blichtrowa, gdzie zastał gromadkę marjonetek ludzkich, poruszających się na tle świetnego pałacu, odbijającego jaskrawo od ubogiego otoczenia. Chałupy wiejskie były kupą chrustu, wytynkowanego z frontu, budynki dworskie świeciły pustkami, a plac, popstrzony pieńkami, opowiadał o smutnych losach istniejącego niegdyś w tem miejscu boru.

Nad tą nędzą, która udawała dostatek, unosiła się głupota ludzka w postaci pretensjonalności pseudo arystokratycznej w najgorszym guście. Wojsko lokajów obsługiwało kilka osób, którym się zdawało, że blichtr może zastąpić prawdziwe złoto.

Z Blichtrowa pojechał pan Piotr do Sobkowic.

Tu znalazł innego rodzaju kolekcję, wcale nie lepszą od pierwszej. Ojciec, samolub, żarłok niegościnny, brutalny dziwak więził w domu córkę, nie chcąc dla jej szczęścia zrobić ofiary z najdrobniejszego ze swoich nawyknień.

Gdy się ma w domu pannę na wydaniu, trzeba go otworzyć dla konkurentów, być uprzejmym, jeździć samemu w sąsiedztwo, przyjmować u siebie i bywać, nudzić się nieraz, wyrzec się dla dobra dziecka różnych wygódek. A pan Kalasanty kochał tylko siebie.

Aby ludzi odstraszyć od Sobkowic, szlachcic psuł rozmyślnie drogi i mosty, był opryskliwy, nieprzyjemny, pozrywał wszystkie stosunki. Na nic mu się ta taktyka nie zdała, prawo bowiem natury bywa silniejsze od przezorności ludzkich. Panna, odcięta od świata, znalazła sobie mimo to na pustkowiu „onego". Nie mogąc z kim innym, uciekła z kuchcikiem. Edukowany był ten „parzygnat" (skończył pięć klas), i wykierował się później na lekarza (tak zapewnia autor), ale nie o takiej chyba partji marzyła pani Sobkowicka dla swojej córki.

Po Sobkowicach przyszła kolej na Kuflewo.

Wystarczało stanąć pod oknem karczmy i posłuchać śpiewu parobka, prowadzącego tańce, aby się dowiedzieć, kto mieszkał w tej wioszczynie. Bo oto, co rozbrzmiewało w szynku:

Niechże będzie pochwalony...
Kwestarz sobie z wozu śpiewa..
Niemasz jak kuflewskie strony,
Niemasz dziedzica jak Doliwa.

Dobra nasza! Pan kuflewski,
To pan z panów... sieje hreczkę,
Wąs ma biały... nos niebieski,
A w brzuch leje niby w beczkę.

Po takiej „rekomendacji" nie zdziwił się wcale delegat Jordana, gdy ujrzał się nagle wpośród gromady szlachty, przykładającej się gorliwie do kieliszka.

Z Kuflewa szła droga na Przemysłowice.

Tu znów siedział postępowy, „industryjny, intensywny" szlachcic, który się na to uwziął, aby ze swojego majątku zrobić jedną wielką fabrykę. Więc piekł chleb i liche rogale, sadził cykorję, ciął las na deski, rachował, spekulował, majstrował, aż przespekulował i przemajstrował spuściznę po ojcach.

W Łgarzewie poznał delegat Jordana śmiesznego kłamcę, a w Wichlaczewie zaciekłych pieniaczów.

Gromadę pyszałków, samolubów, pijaków, manjaków, kłamców i pieniaczów otoczył autor liczną świtą głupców, pieczeniarzów, i wyzyskiwaczy.

Okularów różowych nie nałożył pan delegat, wybrawszy się w objazd po okolicy. Rzadko spotyka się w jednym tomie tyle typów na wskroś ujemnych, ile w „Wędrówkach" Jordana.

Autor umieścił na czele pierwszego tomu „słówko", a w tej przedmowie czytamy, co następuje: „Jeżeli rzeczywiście z pewnego rodzaju optymizmem kreśliłem te obrazki, to chyba dlatego, żem na *drodze życia złych i przewrotnych ludzi spotkał nie wielu*, a poznawszy oderwane jednostki, *odwracałem się od nich ze wzgardą*, nie lubując się nigdy w wyprowadzaniu na światło dzienne typów wstrętnych lub czynów niecnych, które w ciemnej wolałem pozostawić pomroce."

Chyba Jordan, pisząc przedmowę do zbiorowego wydania swoich „Pism", zapomniał o treści „Wędrówek", w razie bowiem przeciwnym byłby ustęp powyższy z pewnością wykreślił. Nietylko nie „odwracał się ze wstrętem od ludzi złych i przewrotnych", ale szukał ich wprost, wybierał rozmyślnie okazy ujemne. Podłym jest pan Kalasanty z Sobkowic, obrzydliwym żarłokiem jego przyjaciel Witalis z Brzuchowa, śmiesznym manjakiem dziedzic Przemysłowic, przewrotnym, szkodliwym pieniaczem właściciel Wichlaczewa pospołu z adwokatem Szczujskim, głupcem pan Pływalski i t. d. Niema w „Wędrówkach" ani jednego typu dodatniego. Wszystkie te karykatury ludzkie zasługują na ostrą chłostę satyryka.

I nie szczędził Jordan bicza. Nietylko wybierał typy najgłupsze, najśmieszniejsze, najpodlejsze, lecz podkreślał bez wstrętu ich rysy ujemne. Jowjalny ton nie zmienia wcale rzeczy samej. „Wędrówki" nie są szkicami „humorystycznemi", lecz bardzo zjadliwą satyrą.

Ktoby się z „Wędrówek" chciał uczyć znajomości szlachty, ten odwróciłby się z pogardą od tej bandy żarłoków, pieniaczów, opojów, samolubów i niedołęgów. Bardzo łaskawym jest Jordan, gdy robi swoich „ukochanych, ogorzałych ziemian" tylko głupcami.

Głupcami są dwaj bohaterowie tomu drugiego

szybciej na wyznaczone mu stanowisko. Poławiacze nie mają ani chwili do stracenia, gdyż muszą skończyć robotę o godz. 10-ej zrana. Z kamieniem, uwiązanym do nogi, i siecią, przymocowaną do pasa, pięciu nurków skacze w morze. Gdy ci ustaną w pracy, pięciu innych ich zastąpi w tej żmudnej robocie.

Przeważnie hindusi zajmują się ciężkiem i niebezpiecznem rzemiosłem wydobywania muszel perłowych z głębi morza, z głębokości 6—9-iu metrów. Niekiedy jednak *Meleagrina margaritifera* obiera sobie siedlisko na ławach koralowych, w głębokości 17—18 metrów pod poziomem morza, rzadko jednak poławia się niżej, gdyż z trudnością wytrzymuje temperaturę niższą od 25° R.

Legendy w przesadnych barwach przedstawiają czyny poławiaczy pereł w zatoce Manaar. Według świadectwa Moebinsa, który w *Velhagen und Klasing's Monat's Hefte* drukuje zajmujące studjum o perłach, większość nurków indyjskich nie może pozostawać pod wodą dłużej nad 53—57 sekund, ci zaś, którzy nie wypływają na powierzchnię przed 80-ma sekundami, należą do rzadkości.

Pracownicy podmorscy nie tracą czasu. W ciągu minuty zbierają 50—100 muszel perłowych; niekiedy w tym krótkim przeciągu czasu gromadzą i po 150, jeżeli *Meleagrina margaritifera* jest bardzo obfitą i odrywać się daje z łatwością.

Nie wszystkie, co prawda, muszle zawierają perły. To też przemysł poławiaczy nie jest bardzo zyskowny. Od muszel, przywiezionych z portu Kondatszy, rząd angielski pobiera stałą opłatę, następnie zaś majtkowie, strzegący nurków od rekinów, otrzymują bardzo znaczną część połowu w naturze. Po podziale muszle perłowe chowane bywają w piasek, dopóki nie dojdą do stanu zupełnego gnicia. Wówczas dopiero muszle otwierają się same i z tej masy cuchnącej dobywane są wszystkie perły. Podczas całej pracy zabójcze wyziewy i okropne wonie płyną na całą okolicę, co sprawia, iż miasto Kondatszy i jego okolice są najzupełniej niemożliwe na mieszkanie dla europejczyka. Na szczęście perły, tak jak pieniądze cesarza Wespazjana, nie mają zapachu.

Ongi z Indyj Wschodnich świat cywilizowany sprowadzał wszystkie klejnoty do bižuterji eleganckiej lub do koron monarszych. Dziś zatoka Manaaru jest do połowy pozbawiona swojego poprzedniego monopolu, a połów pereł jest otwarty we wszystkich niemal punktach globu ziemskiego.

Perły z wyspy Bahraïn, w zatoce perskiej i z wysp Dahalak, w pobliżu wybrzeża włoskich kolonij eretryjskich, przewyższają perły z południowego Indostanu wielkością. Ławy perłowe wysp Małgorzaty lub Cubagua na morzu Antylskiem są już dziś najzupełniej wyeksploatowane przez włochów, na wschodnich zaś wybrzeżach Meksyku i małych państw Ameryki centralnej nurkowie postępowi, przyodziani w kostjum nieprzemakalny, z hełmem na głowie, poławiają perły oceanu Spokojnego. Wzmianka należy się i ławom Sou lou, pomiędzy Borneo a wyspami Filipińskiemi, gdzie muszle wypełnione są wewnątrz tak znaczną ilością masy perłowej, iż i bez pereł dosięgają cen bardzo wysokich. Wreszcie na wybrzeżach archipelagu Tahiti poławiane są perły czarne, cenione bardzo wysoko.

Różne bywają ceny. Na ostatniej wystawie międzynarodowej przemysłu rybackiego w Berlinie sprzedano sznur indyjskich pereł żółtych za 100,000 franków, gdy za sznur białych pereł panamskich żądano 125,000, a 150,000 za sznur pereł czarnych z oceanu Spokojnego. W słynnem *Grüne Gewoelbe* pałacu królewskiego w Dreznie ciekawi oglądają naszyjnik, ceniony na 11 miljonów franków, składający się ze 177 pereł. Są to perły rzeczne z Elstery.

Wszędzie znajdują się perły, cała trudność polega na ich odszukaniu. Muszle perłowe poławiane są sporadycznie w wodach Czech, Szląska, Hanoweru, Szwecji, Norwegji, Rosji, Anglji, ale muszle te bardzo rzadko zawierają okazy ceny znaczniejszej. W Ameryce poszukiwania dają lepsze rezultaty. W r. 1856-ym szewc pewien, Daniel Hovell, znalazł w małej rzeczce stanu New-Jersey kilka muszli ogromnej wielkości, za które jeden z jubilerów nie wahał się zapłacić mu natychmiast 7,500 franków. Wywołało to w swoim czasie gorączkę perłową, podobną do gorączki złotej w Kalifornji tuż po znalezieniu tam pokładów piasku złotego. Nad brzegami wszystkich rzek i strumyków w Kentucky, w Tennensee i Texas, zawierających mniejszą lub większą ilość muszel perłowych, rozsiadły się kolonje poławiaczy. którzy z początku odnosili znaczne korzyści ze swojego procederu. Trwało to krótko, gdyż ławy w niedługim czasie wyjałowiły się doszczętnie.

Poławiacze ci pereł zrobili spostrzeżenie, że wielkiemi amatorkami pereł są świnie, które pożerają muszle bardzo chciwie. W ten sposób klasyczne *Margaritas ante porcos* stało się rzeczywistością. (X)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Praw. wiestn.* w liczbie projektów, które w najbliższej przyszłości roztrząsane być mają na posiedzeniach rady państwa, wymienia projekt p. ministra rolnictwa i dóbr państwa: o zreformowaniu zarządu zakładów górniczych skarbowych w Królestwie Polskiem i o wzmocnieniu kontroli nad przemysłem górniczym prywatnym.

— *Petersb. wied.* donoszą, iż postanowiono zorganizować specjalne komisje w celu oznaczania dokładniejszego szacunku gruntów, podlegających przymusowemu wywłaszczeniu na potrzeby kolejowe. Komisje składać się będą nietylko z przedstawicieli towarzystw kolejowych, ministerjów komunikacyj i finansów, reprezentantów gmin włościańskich, miejscowych właścicieli ziemskich, lecz i z przedstawicieli kontroli państwa, zarządów miejskich i t. d.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż roztrząsanie w radzie państwa projektu ustawy wekslowej odłożone zostało do sesji wiosennej. Podczas sesji bieżącej prawdopodobnie rozważany będzie projekt nowych przepisów o otwieraniu towarzystw akcyjnych i udziałowych.

— *Russk. żizń* donosi, iż w połączonych departamentach rady państwa omawiany był obecnie projekt prawa o warunkach uregulowania handlu bydłem i końmi. Projekt powyższy opracowany został przez ministerjum spraw wewnętrznych.

— *Petersb. wied.* donoszą, iż w tym miesiącu przy departamencie podatków niestałych rozpoczną się zajęcia komisji, pracującej nad przygotowaniem projektu opodatkowania wina.

— *Praw. wiestn.* ogłasza nominację pomocnika naczelnika artylerji okręgu wojennego odeskiego, jenerał-majora Herco-Winogradzkiego, na pełniącego obowiązki naczelnika artylerji okręgu wojennego warszawskiego.

— W okresie tygodniowym nocowało w przytułku przy ulicy Petersburskiej 1,837 mężczyzn, 558 kobiet i 66 dzieci. Drugi przytułek noclegowy na Pradze, mianowicie przy ulicy Olszowej, zostanie otwarty wkrótce po nastąpieniu mrozów.

— Z polecenia p. oberpolicmajstra, jak donosi *Gaz. polic.*, odbywają się stale analizy mleka; w ciągu miesiąca dopełniono takich rozbiorów chemicznych: w obrębie cyrkułu I-go—48, II-go—22, III-go—14, IV-go—43, V-go—33, VI-go—32, VII-go—65, VIII-go—14, IX-go—56, X-go—33 i XI-go—29. Ogółem było 373 analiz i uznano 480 kwart mleka za złe i podrabiane. Handlujący mlekiem zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

— Plan rekonstrukcyjny Krakowskiego Przedmieścia pomiędzy gmachem rządu gubernjalnego (od końca istniejącego tam bruku drewnianego) do rogu placu Zamkowego (w linji ul. Podwala) obejmuje następujące roboty: ułożenie pasma bruku drewnianego szerokości 7 sążni, a ogólnej przestrzeni 1,330 sążni kwadr. na wzmiankowanej przestrzeni z ułożeniem torów tramwajowych po stronie skweru zwanego Konstantynowskim, rozszerzenie chodnika od rogu ul. Trębackiej do rogu ul. Nowomiodowej do 5 sążni i ułożenie na nim płyt betonowych i pozostawienie otworów do sadzenia drzew, ułożenie takiegoż chodnika od rogu ulicy Bednarskiej do Marjensztadu i na części Krakowskiego-Przedmieścia zwanego Dziekanką. Ogółem ułożonych tam będzie 560 sążni kw. płyt betonowych oraz 309 sążni bieżących granitowych wybrzeży; oprócz tych płyt i wybrzeża, które użyte będą do okolenia przerobionego skweru na Krakowskiem Przedmieściu. Sam skwer zmieni kształty i wydłużony będzie w stronę statuy Matki Boskiej. Pozostała przestrzeń Krakowskiego Przedmieścia i Dziekanki po rozszerzeniu skwerów i ułożeniu 7-sążniowego pasma bruku drewnianego zostanie zabru-

---

(„Przygody panów Marka i Agapita podczas wystawy rolniczej w Warszawie").

Powiedział sobie pan Marek, iż dla „zasady solidarności szlacheckiej" należy jechać na wystawę do Warszawy. Więc namówił pana Agapita i wyruszył z sąsiadem w drogę.

Obaj szlachcice, przekroczywszy granice swoich wiosek, zachowują się jak „ostatni idjoci". Zasnąwszy w lesie, wpadają razem z ciężkim koczobrykiem do rowu, potem nocują w jakiejś brudnej karczmie, z której uciekają, nie zapłaciwszy rachunku.

Na kolei nie wiedzą, gdzie i jak się obrócić. Każdy pomiata nimi, jak szmatem, drwi z nich, natrząsa się. Wsiadają do wagonu bez biletu, stają w Warszawie bez kartki frachtowej.

W samem mieście płacą ciągle „frycowe". Oszukują ich posłańcy, pośrednicy, dorożkarze, hoteliści, kupcy, obdziera ich mały i wielki, powołany i niepowołany.

I w drugim tomie „Pism" Jordana nie wygląda człowiek zachęcająco. Na każdym kroku przypomina się i tu stara skarga: *homo homini lupus.*

Wobec kolekcji typów, kwalifikujących się albo do kryminału albo do Tworek, trudno się domyślić, dlaczego się Jordan broni w przedmowie przeciw zarzutowi „pewnego optymizmu". Jeżeli jego „Wędrówki" i „Przygody" są obrazkami optymistycznemi, to jakich barw użyłby autor, gdyby chciał malować pesymistycznie?...

Właściciel Blichtrowa kończy na bruku małego miasta, krzepiąc się bawarem; córka dziedzica sobkowickiego ucieka z kucharzem; pan Doliwa umiera z pijaństwa; Pieniacki traci fortunę na niemądre procesy; jego przyjaciel Szczujski, zbogaciwszy się na nieszlachetnej namiętności pieniacza, opuszcza podupadłego kompana, a intensywny rolnik marnuje ojcowiznę itd.

Gdzież tu ów „pewien optymizm", owa pobłażliwość dla „ogorzałych twarzy"?

Jordan ukrywa się starannie ze swojemi przekonaniami osobistemi. Czasem jednakże zapomina się, a wówczas dowiaduje się czytelnik, że nie humorysta z rodziny Prusa lub Junoszy „wędrował" po dworach szlacheckich.

Ludzie cieszą się np. z porażki Wabika, a Jordan dodaje od siebie: Taka to już natura ludzka: *nec mihi, nec tibi.* I gdzież bo ludzie na świecie są innymi?

Słów tych kilka obala całą „dobroduszność" przedmowy i tomu „Wędrówek".

Spierać się z Jordanem o jego pesymizm nie będzie nikt, kto żył czas dłuższy między ludźmi, obdarzony zmysłem krytycznym. Gdy się ma po za sobą szlachetne złudzenia młodości, traci się zwykle śmiech swobodny i chęć do ocierania się o „bliźnich". Zwłaszcza ludzie ostatniej epoki nie przedstawiają materjału do obrazków optymistycznych. Bezwzględny egoizm w najrozmaitszej formie, od brutalnego samolubstwa zmysłowego począwszy aż do rafinowanego, chorobliwego egotyzmu, zatruł nasze mądre pokolenie.

Niema pod tym względem dwóch zdań. Cała ludzkość cywilizowana czuje, że się dawna maszynerja psychologiczna zepsuła, rozprzęgła. Co było podstawą życia, przestało nią być; co zaś będzie nowym drogowskazem i spójnikiem, o tem jeszcze nikt nic nie wie.

Nie do rodzaju „ciepłych" obrazków humorystycznych należy zaliczyć pierwsze dwa tomy „Pism" Jordana. Są to satyry obyczajowo-społeczne, podlane gryzącym sosem tendencji.

Wszelkie satyry, zajmujące w literaturze to samo miejsce, jakie karykatury w malarstwie, mają to do siebie, że wybierają z pomiędzy rysów znamiennych danego typu rozmyślnie cechy ujemne, podkreślając je i przesadzając. Gdy kogoś natura oszpeciła pokaźnym nosem, satyryk wydłuży go jeszcze na pół łokcia. Pijak będzie ciągle pił, kłamiec bezustannie łgał, żarłok bez wypoczynku jadł.

Satyrycy wszystkich czasów lubowali się w barwach najczarniejszych. Gdyby ktoś chciał z Juwenalisa lub Lucjana wykroić obraz Rzymu drugiego stulecia ery chrześcijańskiej, ulepiłby „świętą, złotą, wieczną" Romę z samych tylko łotrów i bluźnierców. A przecież panowali wówczas Antoninowie i organizowało się chrześcijaństwo, wykwitające z krwi tysięcy, kroci męczenników.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że Jordan brał swoich Blichtrowskich, Sobkowickich, Kuflewickich, Pieniackich, Pływalskich itd. z życia, i dziś bowiem spotyka się po wsiach i miastach pełno takich karykatur ludzkich mimo zmienionych warunków zewnętrznych i wewnętrznych, ale typowymi przedstawicielami stanu ziemiańskiego nie mogą być nazwani owi brudni skąpcy, nikczemni egoiści, śmieszni łgarze i podli spekulanci. Zachowało się jeszcze na wsi dużo stron dodatnich, o których miasto, walczące nieustannie o byt powszedni, zapomniało.

Człowiek zresztą nie jest nigdy nawskróś „kanalją". Nawet w sercu zbrodniarza odzywają się czasami miękkie tony. Przemijają one milkną najczęściej, ale są; rzeczą zaś artysty podsłuchać je, uchwycić i dołączyć do rysów ujemnych, aby dana postać wyszła pełna, zaokrąglona artystycznie.

Satyrycy lekceważą zwykle subtelniejszy rysunek, przez co narażają się na słuszny zarzut rozmyślnej przesady. Zajęci jedynie cechami ujemnemi odtwarzanych postaci, zestawiają obok siebie tyle jaskrawości, iż typ, w istocie prawdziwy, robi wrażenie karykatury.

Dwóch młodzików, rodzonych braci, oświadczywszy się przed chwilą o dwie rodzone siostry, rozmawia u Jordana w sposób następujący:

— Ale, *à propos*... więc ty się żenisz z Cesią, a ja z Minią? — zapytuje pierwszy.

— A jak tam sobie chcesz — odpowiada drugi — ty wiesz, że ja się o takie głupstwa spierać nie lubię.

— No... ale przecież zdecydować się trzeba; oświadczyliśmy się dziś obadwaj o obydwie, ale gdyby nas byli zagadnęli który o którą... urznij polę

kowana kostkami granitowemi, już używanemi. Bruk drewniany na Krakowskiem Przedmieściu połączony ma być z takimże brukiem na ulicy Nowomiodowej oraz z brukiem granitowym na betonowym fundamencie, który zostanie ułożony na Zjeździe do mostu, poczynając od ulicy Marjensztad.

= Kilkoletnia praktyka przy zaprowadzaniu urządzeń kanalizacyjnych wykazała, że niektóre przepisy, zbyt obciążające instalatorów, mogą być stosownie do potrzeb obecnych zmienione. W tym celu zwołaną będzie komisja, w której, oprócz inżenierów miejskich i kanalizacyjnych, wezmą także udział właściciele niektórych biur technicznych. Byłoby do życzenia, ażeby sprawą tą zajęła się także sekcja techniczna Towarzystwa popierania russkiego przemysłu i handlu, która, jak wiadomo, gromadzi materjały, dotyczące regulacji ulic, co stoi w blizkim stosunku ze sprawą urządzeń kanalizacyjnych.

= Mieszkańcy kilku miejscowości powiatów warszawskiego, nowomińskiego i grójeckiego zwrócili się do władzy o możność wzniesienia krzyżów z okazji przejścia epidemji w r. b.

= W d. 6-ym b. m. pan Teofil Zagórski, rodem z Piotrkowa, b. wychowaniec uniwersytetu kijowskiego, a następnie odbywający studja naukowe za granicą, otrzymał w Halli po obronie rozprawy „O najnowszych zjawiskach życia w świecie roślinnym" dyplom doktora filozofji. W trzy dni później, mianowicie d. 10-go b. m., pani Wanda ze Skrzyneckich Zagórska otrzymała w Montpellier we Francji dyplom doktora wszech nauk lekarskich, po złożeniu egzaminów teoretycznych oraz klinicznych, trwających przeszło pół roku. Państwo Zagórscy zamierzają osiąść na stałe w Poznaniu.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: jenerał-kwatermistrz okręgu warszawskiego jenerał-major Sacharow z Odessy, lubelski wicegubernator rz. r. st. Sewastjanow z Lublina; wyjechał do Płocka prezes tamecznego sądu okręgowego rz. r. st. Koczubej.

= Roboty kościelne.

Notatkę naszą o budowie kościoła praskiego uzupełniamy wiadomością, iż kaplica przedpogrzebowa będzie jeszcze w tygodniu bieżącym zupełnie wykończona i po dokonaniu przez arcybiskupa konsekracji natychmiast oddana do użytku pobożnych.

Po poświęceniu w kaplicy pogrzebowej odbywać się będą nabożeństwa codziennie w godzinach zwykłych.

Przy sposobności zaznaczmy, iż dzięki ofiarności pp. Michała Podhorskiego i Henryka Piaszczyńskiego ściany zewnętrzne tej wspaniałej świątyni zdobić będą dwie wielkie figury, z których jedna wyobraża św. Michała Archanioła, druga zaś św. Florjana, patrona kościoła praskiego.

Figury te, rzeźbione z kamienia pińczowskiego, wyszły z pod dłuta artysty-rzeźbiarza Teodora Skoniecznego.

= Inspekcja fabryczna.

Zadecydowana z dniem 13-ym b. m. reorganizacja inspekcji fabrycznej w obrębie Królestwa Polskiego polega głównie na zniesieniu inspekcyj okręgowych, ustanowieniu natomiast inspekcyj gubernjalnych, pozostających pod kierunkiem starszych inspektorów fabrycznych, zaliczonych w komisjach gubernjalnych do spraw fabrycznych, jako eksperci z urzędu.

Z wprowadzeniem organizacji tej dla Warszawy i gubernji warszawskiej, posiadających dwie oddzielne komisje do spraw fabrycznych, ustanowiono jedną inspekcję fabryczną, złożoną ze starszego inspektora, czterech okręgowych inspektorów i referenta, przyczem Warszawa i gubernja warszawska podzielone będą na cztery okręgi fabryczne, pozostające pod dozorem nowo mianowanych inspektorów fabrycznych.

Nowo zorganizowana inspekcja fabryczna Warszawy i gubernji warszawskiej pozostaje pod kierunkiem inżeniera-mechanika Iwanissowa, starszego inspektora fabrycznego.

Kancelarję inspekcji otwarto przy ulicy Marszałkowskiej nr. 47.

= Nowa linja.

W dawniej sporządzonym planie rozszerzenia sieci tramwajowej w mieście mieści się i Powiśle, a mianowicie: Solec, Dobra, Marjensztad do mostu z jednej, a do alei Jerozolimskich z drugiej strony.

Ułożenie szyn w dzielnicy wspomnianej jeszcze nie tak prędko nastąpi, zwłaszcza wobec niezdecydowanej jeszcze kwestji skanalizowania Powiśla.

Z uwagi jednak na duży ruch w porze letniej kąpiących się, zwłaszcza, że w roku przyszłym zostaną ustawione nowe łazienki z lewego brzegu Wisły od Solca, towarzystwo belgijskie decyduje się urządzić jedną linję przez aleje Jerozolimskie od Nowego-Światа w kierunku Wisły.

Linja ta byłaby czynną tylko w ciągu lata.

= Wynalazek.

P. Aleksandrowicz obmyślił przyrząd zegarowy, za którego pomocą można sprawdzić czujność stróżów nocnych itd.

Jest to zegar, u którego obracają się nie wskazówki, ale cyferblat.

Na tym cyferblacie osoba, której czujność ma być kontrolowana, winna w oznaczonych odstępach czasu wycisnąć znak, przyczem najmniejszą niepunktualność łatwo zauważyć, albowiem po upływie czasu oznaczonego znaku owego w miejscu właściwem wycisnąć już nie można.

Przyrząd ten będzie przedstawiony na najbliższem posiedzeniu sekcji technicznej tutejszego oddziału Towarzystwa popierania russkiego przemysłu i handlu do oceny.

Pan A. posiada już patent na swój wynalazek.

= Kamienica na Kępie.

Saska Kępa otrzyma pierwszy dom dwupiętrowy, który ma być wybudowany na nasypie celem zabezpieczenia od powodzi.

Dom ten kolonista Budkowski przeznacza na mieszkania dla służby inżenierji rzecznej, parter zaś na zakład restauracyjny.

= Kradzieże.

Do sklepu Fajkelsona pod № 5-ym przy ul. Gęsiej przyszły dwie damy, nietylko przyzwoicie, ale nawet wytwornie ubrane i zażądały pokazania towarów jedwabnych; jednocześnie napływali inni kupujący. Damy, po obejrzeniu mnóstwa przedmiotów, opuściły sklep, oznajmiając, iż później powrócą. Natychmiast po ich wyjściu spostrzeżono brak 38 chustek jedwabnych, wartości około 100 rs. Pomimo zarządzonej pogoni, złodziejek nie odszukano. — Z mieszkania Emanuela Szwarcenberga pod № 14-ym na Grzybowie skradziono kilkadziesiąt rubli, oraz garderobę wartości około 100 rs. — Kupcowi J. Ratnerowi z pod № 21-go przy ul. Nalewki skradziono na dworcu kolei wiedeńskiej 6 paczek z towarem gumowym na sumę 100 rs.

= Podrzucenie.

Wczorajszego wieczora stróż domu pod № 18-ym przy ul. Leszno znalazł w sieni podrzucone niemowlę płci męskiej, liczące 4 miesiące życia.

Do poduszki była przyczepiona kartka z gorącą prośbą, aby ktoś litościwy zajął się losem podrzutka.

Matka oznajmia, iż chłopczyk jest od bliźniąt, lecz sama nie posiada środków na wychowanie dwojga dzieci, nadmieniając zarazem. iż dziecko nie zostało ochrzczone.

Ponieważ nikt się nie znalazł, coby niemowlę przyjął do siebie, odesłano je do domu podrzutków.

= Zmyślony napad.

Wspominaliśmy wczoraj o zagadkowym jakoby napadzie, którego ofiarami padli ślusarze Jan Pawlak i Walenty Fanfar na rogu ul. Komitetowej, w przejściu przez ul. Pańską.

Obu rannych odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Tymczasem z przeprowadzonego śledztwa okazało się, iż nikt ich nie napadł, lecz sami po wyjściu z szynku wszczęli kłótnię, a następnie bójkę na noże i obaj wzajemnie się poranili.

= Z zazdrości.

Na zamieszkałą na Nowem Brudnie Agnieszkę Wilkaszewską napadł robotnik fabryczny, Ignacy Daniura, i mocno ją pobił.

Przy protokule D. zeznał, iż działał z zemsty za to, że W., dawszy mu „odkosza", przyjęła oświadczyny jego rywala.

Wilkaszewską, z wywichniętą rękę, odesłano do szpitala praskiego.

= Pożar na wozie.

W dniu wczorajszym na szosie jerozolimskiej, na wozie Wolfa Zeligmana, zapalił się balon z benzyną.

Przy gaszeniu ognia kolonista Zajkowski poniósł bolesne poparzenie rąk i twarzy.

— Widać domyślano się braku porozumienia naszego co do tej kwestji.

— Albo, co pewniejsza, wzięto rzecz tę za okoliczność małej wagi.

— Naturalnie.

— *Bon gré, mal gré*; trzeba nam się jednak zdecydować, choćby, choćby dla samych zapowiedzi. Któraż ci się lepiej podoba?

— Mój drogi, wiesz, że nie daję zdania o rzeczach podrzędnych, zwłaszcza na których mniej się znam.

— No, to jako młodszy bierz Cesię, a ja Minię.

— Słuszna racja.

— Więc zgoda? — itd.

Być może, iż są gdzieś na świecie panicze, którzy wybierają sobie w taki sposób dozgonne towarzyszki, ale targ podobny odbywa się chyba przed oświadczynami. Trudno sobie po fakcie dokonanym wystawić narzeczonych, podających sobie z rąk do rąk przyszłe żony, jak znoszone rękawiczki.

Nieco więcej cieniów, tła i sytuacji, a wszystkie te postacie, rażące rozmyślną pogonią za cechami jaskrawemi, wyglądałyby zupełnie inaczej.

Talentowi spostrzegawczemu Jordana zaszkodził w pierwszych dwóch tomach jego „Pism" brak wprawy technicznej. Zręczny majster uprawdopodobni, gdy się uweźmie, każdą, choćby najdziwaczniejszą sytuację. Ale dobrym „robotnikiem" nie jest jeszcze Jordan w „Wędrówkach" i w „Przygodach". Zwłaszcza w pierwszej serji „Wędrówek" (Blichtrowo, Sobkowice, Kuflewo, Odwiedziny) widać wszędzie niepewną rękę nowicjusza, który nie umie sobie radzić z nagromadzonym materjałem.

Znaczny postęp pod względem technicznym czuć już w „Przemysłowicach". Charaktery wychodzą pełniejsze, zaokrąglone artystycznie, djalog rozwija się naturalniej, nie naginany tendencyjnie do celów autora.

Rozumie się, że dwa tomy (gdy ich jest sześć) nie wystarczają do charakterystyki pisarza. Dopiero po rozważeniu całego dorobku literackiego Jordana można będzie sformułować sąd o stopniu i rodzaju jego talentu.

Tymczasem jeszcze jedna uwaga pod adresem korektora. Gdy się autor posługuje obcemi językami, nie należy fałszować ortografji. Niemcy piszą nie: *Got sohl behütten*, lecz: *Gott soll behüten*.

Teodor Jeske-Choiński.

+ Do oddziału kaliskiego Banku państwa nadeszło z głównego zarządu pozwolenie na wydawanie pożyczek na zastaw kartofli w kopcach. Pożyczki wydawane będą w stosunku 40% do cen targowych. Ogólne warunki pożyczek są te same, co przy zastawianiu zboża w ziarnie, z tą tylko zmianą, że kartofli w kopcach nie trzeba ubezpieczać od ognia.

+ Długowieczność.

W majątku Lipicze, w pow. noworadomskim, zmarła ś. p. Julja z Szymańskich Zabłocka, urodzona w kaliskiem w r. 1782-im.

Zmarła do ostatnich chwil życia zachowała zupełną przytomność umysłu.

+ Kolej łódzka.

Korespondent nasz z Łodzi pisze:

„Wobec nieustannie wzrastającego na naszej kolei ruchu przewozowego, tabor kolei fabryczno-łódzkiej, niepowiększany od pewnego czasu, nie odpowiadał zwiększonej potrzebie, a trudność dla interesantów w otrzymywaniu wagonów zarówno dla wywozu produkcji fabryk łódzkich, jak i przywozu potrzebnego dla nich węgla była powodem słusznego często nieukontentowania tutejszych mieszkańców z nieodpowiedniego stosunku zarządu kolei do interesów ogółu.

Wszelkie usiłowania dyrekcji co do zaradzenia brakowi wagonów bądź przez najem taboru za granicą, bądź przez posiłkowanie się wagonami kolei warsz.-wiedeńskiej, bądź wreszcie przez nadanie będącym w użyciu wagonom maksymalnego obrotu, nigdy nie osiągały zupełnego skutku i kwestji nie rozstrzygały skutecznie.

Obecnie w myśl powziętej na ostatniem zgromadzeniu akcjonarjuszów uchwały o powiększeniu w miarę potrzeby zapasu taboru o osiemset wagonów towarowych, zakupiono tychże wagonów 600, z których 200 krytych już wykończyła warszawska fabryka Lilpopa, Rauа i Loewensteina, a 400 wagonów otwartych do przewozu węgla przygotowała fabryka baltycka w Rydze.

W ubiegłym tygodniu, po ukończeniu formalności inspekcyjnych, oddano do użytku wszystkie wagony kryte i przeszło trzysta wagonów węglowych, reszta jest w drodze z Rygi i niebawem również w ruch puszczona będzie.

Również powiększono tabor osobowy o osiem wagonów pasażerskich, bardzo starannie wykończonych, zadowalniających w zupełności nietylko wymagania wygody, ale i komfortu.

Wkrótce nadejdą także dla kolei fabryczno-łódzkiej trzy parowozy, budowane według najnowszych w tym względzie wskazówek w jednej z fabryk bawarskich."

+ Echa lubelskie.

Do nowego gmachu sądu okręgowego przeniosły się już oba wydziały tego sądu: hypoteka i rejencja.

Już teraz mówią, że niektóre biura są zaciasne.

Sale posiedzeń są duże, nawet sala wydziału karnego jest wystarczająca; archiwum sądowe posiada lokal bardzo obszerny; lecz reszta pokojów jest szczupła.

Poświęcenie gmachu ma odbyć się w dniu 1-ym grudnia po zupełnem uporządkowaniu.

Lokal po wydziale karnym ma być zajęty w zimie przez wojsko, dawny zaś lokal wydziału cywilnego będzie na wiosnę przerobiony na lokal sędziów pokoju.

Ulicę Czechowską od Krakowskiego-Przedmieścia rozszerzono kosztem placu przed gmachem rządu gubernjalnego i wycięto z jednej strony aleję z drzew, które zaciemniały okna oddziału Banku państwa.

Natomiast zasadzono młode drzewka ze szkółki ogrodu miejskiego.

Część placu zamieniono na skwer, na którym kwietniki zaprowadzone zostaną na wiosnę.

Handel zbożowy w Lublinie i okolicy ożywił się nieco w ostatnich czasach; dalszy rozwój tamuje obecny zły stan dróg, skutkiem czego dowóz zboża jest wielce utrudniony.

Obecnie kupują przeważnie na potrzeby młynów, za granicę wysyłają tylko otręby, makuchy i bobik; największym jednakże popytem cieszy się koniczyna.

Kupują też znaczne ilości jęczmienia browarnego na wywóz do Cesarstwa, zkąd natomiast przywożą do nas pszenicę, której cena bardzo tam spadła.

Z powodu spodziewanego zaprowadzenia monopolu okowicianego, gorzelnie okoliczne sprowadzają coraz liczniej aparaty dystylacyjne, skutkiem czego w Lublinie spotkać można rozmaite wódki z gorzelni w gubernji istniejących.

Tracą na tem rektyfikacje warszawskie, Lublin bowiem sprowadza już obecnie od nich znacznie mniej wódek, niż dawniej.

Jeszcze nie wszystkie gorzelnie w gub. lubelskiej rozpoczęły kampanję, ale podobno czynne będą w r. b. wszystkie.

W kilku gorzelniach zaprowadzają nowe aparaty najlepszej konstrukcji.

+ Znaczna zguba.

Z Sosnowca donoszą:

„P. S. kasjer odlewni żelaza hr. Gwidona Henckla von Donnersmarck, odebrawszy od jednego z bankierów tutejszych kilkanaście tysięcy rubli, z sumy tej 4,000 rs. zawinął w papier, obwiązał i zawiesił na guziku paltota.

W drodze pakiet uronił i dotąd, mimo energicznych poszukiwań, pieniędzy nie odszukano."

+ Pożar.

W majątku Zalesice, około Złotego Potoku, na tartaku hr. Raczyńskiej, wynikł groźny pożar.

Dzięki energicznej akcji ratunkowej udało się pożar prędko umiejscowić; zgorzały jednakże szopa, stodoła i inne zabudowania gospodarskie.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 21-go listopada, o godz. 9-ej zrana, w byłych barakach rekruckich na Pradze, w obecności komisji poborowej wojskowej, odbywać się będzie superrewizja i oględziny popisowych, nie posiadających ulg, którzy w r. b. wyciągnęli losy od № 2081 2300-go włącznie; d. 22-go b. m. odbywać się będzie superrewizja i oględziny takichże popisowych z №№ od 2301 do ostatniego włącznie.

— D. 21-go listopada, o godzinie 5½ po południu, w Towarzystwie dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków wydziału wsparcia.

— D. 22-go listopada, o godzinie 5½ po południu, w Towarzystwie dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków wydziału ochron.

— D. 24-go listopada, o godzinie 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się zebranie ogólne członków tegoż Towarzystwa.

— D. 25-go listopada, o godzinie 12½ po południu, w sali magistratu, odbędzie się posiedzenie kwartalne zebrania ogólnego członków Archikonfraternji literackiej.

Ze świata.

× **Ze Lwowa** donoszą nam dnia 16-go b. m.: „Na wczorajszem posiedzeniu jawnem rady miejskiej po kilkugodzinnej dyskusji uchwalono znaczną większością wybudować teatr na placu Gołuchowskich oraz żądać od kraju przyczynienia się do kosztów budowy i subwencji krajowej dla teatru we Lwowie, jako teatru miejskiego. — Ministerjum handlu zarządziło na podstawie projektu, przedstawionego przez Władysł. hr. Zamoyskiego, przeprowadzenie rewizji trasy i komisji stacyjnej dla wązkotorowej kolei lokalnej z Chabówki przez Nowy Targ do Zakopanego. Komisja zbierze się d. 27-go b. m., o godz. 1½ po południu, na stacji w Chabówce i urzędować będzie dnia 28-go b. m., o godz. 11-ej przed południem, w biurze starostwa w Nowym Targu, zaś d. 30-go b. m., o godz. 9-ej zrana, w urzędzie gminnym w Zakopanem. — Namiestnik hr. Badeni bawi w Wiedniu, w celu porozumienia się co do projektów, jakie mają być przedstawione sejmowi galicyjskiemu. — Na dzisiejszem posiedzeniu rady miejskiej zakomunikował prezydent miasta, że sprawa zaciągnięcia pożyczki 20-tu miljonów koron przez m. Lwów zostanie w tych dniach pomyślnie załatwiona, ponieważ ustawa krajowa, zezwalająca na zaciągnięcie pożyczki, otrzyma sankcję. Prezydent podniósł, że podczas pobytu w Wiedniu zajmował się też sprawą zaprowadzenia w Austrji monopolu wódczanego, któryby przyniósł miastom wielkie straty. Rząd po zaprowadzeniu monopolu wódczanego dyktować będzie ceny spirytusu, a im cena ta będzie wyższa, tem mniejsza będzie konsumcja. Uchwalono dla tej sprawy wybrać specjalną komisję z członków rady miejskiej. Oprócz tego zwoła prezydent miasta podczas obrad sejmu wiec miast i miasteczek, których delegaci niewątpliwie jednomyślnie zademonstrują przeciw zaprowadzeniu tego monopolu."

× **Kanarki mówiące.** Czy może mówić, a raczej gadać maleńki, pierzaty przyjaciel człowieka, przywieziony lat temu 300 z wysp Kanaryjskich? Dr. Karol Russ, który świeżo wydał u Krentza w Magdeburgu książkę o kanarku, twierdzi, iż zna 12 kanarków mówiących, a raczej mieszających do śpiewu kilkanaście wyrazów. Najwyraźniej mówiącym był kanarek, należący do aktorki Pauli w Kassel. Ptaszyna wymawiała frazes tak wyraźnie, iż obecni, nie wtajemniczeni w rzeczywistość, sądzili, że to dziecię ukryte gdzieś mówi. Frazes ten brzmiał: „Widewidewitt—śpiewajże, ptaszku, śpiewaj—dlaczego nie śpiewasz, ptaszku—śpiewajże, śpiewaj Widewidewitt." To samo stwierdza dr. Wilhelm Lühder z Berlina o całym szeregu kanarków z r. 1868-go.

× **Pierwszy atlas.** Pierwszy atlas był przedstawiony 300 lat temu królowi Henrykowi IV-mu francuskiemu. W r. 1594-ym flamandczyk Gerard Mercator wydał zbiór map, który nazwał imieniem olbrzyma legendowego, dźwigającego świat cały. Dotychczas kursowały tylko niekompletne zbiory map geograficznych, zawierające mapy Francji, Szwajcarji, Niemiec, Holandji, z podpisami uczonych Berlinghierego, Munstera, Orteljusa z Antwerpji. Najkompletniejszy atlas francuski wydał w r. 1589-ym Maurycy Bougereau z Tours pod nazwą *„Théâtre françoys"*. Dziś znane są tylko dwa egzemplarze tego atlasu: jeden pozostaje w Tours, troskliwie zachowany w bibljotece Marmontiera, drugi w paryskiej bibljotece narodowej. Atlas zawiera na wstępie podwójny sonet z dedykacją królowi. Czego tam zresztą niema w tym atlasie! Znajdziecie tu i modlitwy, i czterowiersze na cześć króla, i poemaciki łacińskie, i monografje geograficzne, i chronologję królów francuskich, i sonety do gubernatora z Tours i t. p. i t. p. Głównymi współpracownikami w przygotowywaniu atlasu byli: Jan Fayan, lekarz i matematyk; Jan du Temps, adwokat i prawnik, oraz Izaak François, pan na Girardie.

BAŃKI MYDLANE.

Prawda jest nagą. To też wstydzą się jej ludzie i okrywają ją płaszczykiem obłudy.

Przyjaźń, która żywi się pochlebstwem, umiera przy pierwszem słowie prawdy.

Są ludzie, którym zdaje się, że robią podarunki, gdy płacą swoje własne długi.

Nie pożyczaj przyjaciołom pieniędzy: nieprawdziwy przyjaciel zerwie z tobą stosunki, prawdziwy będzie dalej pożyczał.

*

Nowoczesne zaczęcie listu.

Przyjaciółka do przyjaciółki:

„Droga moja! Z przyjemnością chwytam za maszynę, aby z tobą pogawędzić..."

*

W składzie herbaty.

— Jakiej herbaty pani dobrodziejka każe sobie podać?

— Proszę o funt *five o'clock thea*, teraz podobno najmodniejszą.

*

W sądzie.

— Ile lat pani sobie liczy?

— Dwadzieścia.

— Ale ja się pytam, ile lat liczy sobie pani *obecnie*...

*

Z parafraz.

I. Przymawiało jednego czasu wino wodzie:
„Ja panom, a ty chłopom jesteś ku wygodzie."
„Nie piłoby cię państwo—rzecze skromnie woda—
Gdyby nie istniał kiper, co mnie tobie doda."

II. Teodor o Henryku rzekł, co cicho siedział:
„Szkoda, że mało pisze!" Henryk odpowiedział:
„Co mi dała natura, wypełniam to wiernie,
Lepiej krótko a dobrze, niż długo a miernie."

III. Platon raz swoje zgromadziwszy ucznie,
Wybornie, sztucznie,
Dowodził, jako mędrzec panuje nad światy,
Sam dzielny, sam bogaty.
Jemu się ziemia sili, jemu wschodzą zorze,
Pieni się morze,
I powietrze, i gwiazdy, i słońce, i nieba
Dają, co trzeba.
On lotem niedścignionym wybujałej myśli,
Czy co działa, czy kreśli,
Zawiaduje żywiołem, ziemią, oceanem,
Zwierząt, ludzi jest panem.
A lichwiarz, co Platona gryzł, nie zważając na to,
Rzekł: to dla Platona, a dla mnie jest Plato...

IV. Kiedy czas przyzwoity do dojrzenia nastał,
Pytał Strauss Chopina: jak też długo wzrastał?
„Sto lat." „Ja w sto dni byłem takim, jak mnie widzisz",
Rzekł Strauss. Chopin na to: „Próżno ze mnie szydzisz;
Piękny's, prawda, na pozór, na pozór też słyniesz,
I jakeś prędko urósł, tak też prędko zginiesz."

V. Każdy wiek ma gorycze, ma swoje przywary,
Syn się zmęczył książkami, życiem ojciec stary,
Lecz obaj bardzo zgodnie, i stary i młody,
Kurowali się wodą w myśl Kneippa metody.

Na wpisy dla uczennicy.

Pamiątka rs. 3.

Dla Matyldy Czapskiej, wdowy z 5-em drobnych dzieci, z których dwoje 9-miesięcznych bliźniąt. (Chłodna № 62, mieszkania № 40).

Pamiątka rs. 4.

Na szpital św. Ducha.

S. K. rs. 2 kop. 25.

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

ANTONI NIECIECKI,

rzeźbiarz kamieniarski,

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w dniu 18-ym listopada, w wieku lat 36. Pozostała żona z synem i córką zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające dnia 21 listopada, to jest we środę, o godzinie **12-ej** w południe, z kościoła Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie na cmentarz powązkowski. 1384

† S. p. Piotr Rogiński,

emeryt, po długich cierpieniach, zakończył życie dnia 18-go b. m., przeżywszy lat 91. Pozostali: żona, dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych i życzliwych na żałobne nabożeństwo w kościele na Pradze, we środę, o godz. **10-ej** zrana, tudzież na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godz. **3-ej** po południu, na cmentarz brudzieński. 5362

† Dnia 21-go listopada, to jest we środę, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. **Apolinarego**

Godziemba-Maliszewskiego,

w kościele WW. Świętych na Grzybowie, o godz. **9-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego.

Dnia 21 listopada, o godz. **11** przed poł., odbędzie się msza święta w kościele św. Ducha (po-paulińskim), za duszę

† Ś. p.

Karola Plucińskiego,

na którą pozostała żona z synem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 5327

† Dnia 14-go listopada r. b. zakończyła życie powszechnie szanowana ś. p. **Aleksandra z Wodnickich**

MALINOWSKA,

żona aptekarza w Głownie, przeżywszy lat 40, pochowana na cmentarzu miejscowym. 5354

† Jutro, to jest dnia 21-go b. m., o godzinie **9-ej** zrana w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., odbędzie się nabożeństwo żałobne za dusze ś. p.

Juljana i Mieczysława Ślaskich,

na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół.

† We środę, dnia 21-go listopada, o godzinie **10 i pół** zrana, odbędzie się msza święta żałobna w kościele św. Krzyża, za duszę

ś. p. Kazimierza Koryckiego,

na którą pozostałe siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 5356

† Dnia 22 listopada, tj. we czwartek, jako w dniu imienin

ś. p. Cecylji z Kłobuszewskich

Kopiec,

odprawione będzie w kościele na Powązkach, o godzinie **10-ej** zrana, nabożeństwo żałobne, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza. —5372

† We środę, dnia 21-go listopada, w dzień imienin

ś. p. Marji z Mikułowskich

WALEWSKIEJ,

odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** przed poł., przed wielkim ołtarzem, nabożeństwo żałobne, na które córki zapraszają krewnych i przyjaciół. —5364

† We środę, dnia 21-go listopada, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Stanisława Rzączyńskiego,

na które stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów. 5371

† Wszystkim, którzy raczyli odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki

ś. p. Anny ze Skórkowskich

IZDEBSKIEJ,

składamy serdeczne „Bóg zapłać". 1385

Mąż z rodziną.

† Wszystkim, którzy raczyli uczestniczyć w oddaniu ostatniej posługi ukochanej córce i siostrze naszej

ś. p. Stefanji Wagner,

a w szczególności wielebnym siostrom miłosierdzia, zacnym alumnom seminarjum i życzliwej młodzieży, która drogie dla nas zwłoki zaniosła na cmentarz, składamy serdeczne „Bóg zapłać". — **Rodzice, siostry i bracia.** —5367

Z Petersburga.

Mosk. wied. zamieściły obszerny list prof. Zacharjina o przebiegu choroby spoczywającego w Bogu Cesarza Aleksandra III-go.

List jest następujący:

„Szanowny panie. W wiadomościach o chorobie spoczywającego w Bogu Najjaśniejszego Pana („List z Liwadji" w *Mosk. wied.* z d. 13-go listopada) znajduje się wiele niedokładności.

„Influenza styczniowa niewątpliwie osłabiła zdrowie Najjaśniejszego Pana, chociaż zdrowie to nie było już wówczas wcale w pożądanym stanie: Najjaśniejszy Pan silnie osłabł wskutek niezmiernie obfitego upływu krwi nosem w sierpniu 1893 r. i przez całą jesień cierpiał następnie na połączone z gorączką zapalenie oskrzeli, które raz słabło, to znów się wzmagało. Influenza styczniowa była już trzecim atakiem tej choroby; nie mówiąc już o tem, że nieustanne nadmierne zajęcia i zależny od nich brak snu dostatecznego stopniowo podkopywały zdrowie Najjaśniejszego Pana.

„Podczas influenzy styczniowej, kiedy po raz pierwszy wezwany zostałem na konsultację do Najjaśniejszego Pana, codziennie, rzecz oczywista, odbywały się najskrupulatniejsze badania chemiczne i mikroskopijne. W ciągu pierwszych 3—4 dni zauważono nieznaczną ilość białka w wydzielinach nerek, co jest zwykłym objawem przy ostrych chorobach gorączkowych; w wydzielinach jednak nie było tak zwanych cylindrów (cylindry i białko są pierwszemi oznakami zapalenia nerek—*nephritis*). Następnie białko zniknęło i do czasu mojego wyjazdu, w ciągu przeszło całego tygodnia, nie pojawiało się, podobnie jak i cylindry. Oprócz osób, które podpisywały ówczesne biuletyny, t. j. mnie, lejb-chirurga Hirsza i dra N. A. Weljaminowa, konstatowali wymienione dane prowadzący badania lekarze: A. A. Bielajew i A. S. Trubaczew. Serce było normalne i działalność jego, jak widać z biuletynów ówczesnych, była najzupełniej zadowalniająca.

„Od czasu mojego wyjazdu w końcu stycznia do d. 21-go sierpnia, kiedy znów zostałem wezwany, Najjaśniejszy Pan nie znajdował się pod moją lekarską opieką. Przez cały ten czas raz tylko miałem szczęście widzieć Najjaśniejszego Pana w d. 14-ym czerwca, kiedy zaszczycony zostałem całogodzinną audjencją, przeznaczoną do zdania sprawy o chorobie Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Jerzego Aleksandrowicza. Pod koniec audjencji Najjaśniejszy Pan, nie lubiący w ogóle badania lekarskiego, udzielił mi kilku minut czasu na dowiedzenie się o Jego zdrowiu i na auskultację piersi. Okazało się, co następuje: apetyt dobry, trawienie nie zupełnie prawidłowe (kładąc się spać po wieczornej kolacji—składającej się z rodzaju prostego żurku z grzankami—Najjaśniejszy Pan czuł ściskanie w piersi, które zresztą przechodziło; udzieliłem odpowiedniej porady i objaw ten, jak się potem dowiedziałem w sierpniu, przeszedł); piersi zdrowe, serce normalne i działalność jego zadowalniająca; niewielki kaszel, zależny tylko od zwykłego kataru krtani, wywołanego paleniem; Najjaśniejszy Pan schudł (w porównaniu z tem, jak było w Moskwie w r. 1893-im) tylko o tyle, o ile to było rzeczą pożądaną; sen dobry, głowa nie boli i jest świeża; korpus i ruchy, głos i mowa pełne energji. Znów, jak i w styczniu, zwróciwszy uwagę Najjaśniejszego Pana na konieczność unikania nadmiernego znużenia zajęciami, używania snu w dostatecznej mierze i unikania zaziębienia—o powyższem, na rozkaz Najjaśniejszej Pani, będącej jeszcze w Abastumanie, miałem szczęście pisać do Jej Cesarskiej Mości.

W połowie sierpnia wezwany zostałem do Peterhofu na 21-szy t. m. i wówczas otrzymałem list lejb-chirurga Hirsza, donoszący mi, że stan zdrowia Najjaśniejszego Pana znacznie się pogorszył i że w lipcu skonstatowano obecność białka. Przybywszy do Peterhofu, po raz pierwszy miałem możność w ciągu kilku dni przeprowadzić niezbędne badania z pomocą przybyłego ze mną prof. N. T. Gołubowa. Okazało się: stała obecność białka i cylindrów, t. j. oznak zapalenia nerek, pewne powiększenie się lewej komórki serca przy słabym i częstym pulsie, t. j. oznaki stopniowego porażenia serca oraz objawy uremiczne, (t. j. zależne od niedostatecznego wydzielania przez nerki i niedostatecznego oczyszczania przez nie krwi); bezsenność; nieustanny zły smak, czasem mdłości. Według tych danych postawiona została djagnoza, do której następnie przyłączył się prof. Leyden i którą stwierdziła autopsja. Dodam, że ta ostatnia wykazała jednocześnie względnie niedługie istnienie choroby: „torebka nerkowa oddziela się łatwo" i „ścisłość nerek niewielka"; przy dłuższem zaś istnieniu zapalenia nerek intersticjalnego torebka oddziela się z trudnością i ścisłość nerek znacznie się powiększa; nerki stają się twardszemi."

„W piśmiennej relacji o chorobie, przedstawionej Najjaśniejszemu Panu przeze mnie i przez lejb-chirurga Hirsza, wskazano i wymieniono chorobę nerek, wskazano stopniowy udział serca i nie ukryto, chociaż dla zrozumiałych przyczyn złagodzono fatalne znaczenie choroby. Powiedziano mianowicie, że choroba „czasami przechodzi, lecz w najwyższym stopniu rzadko" (chociaż w rzeczywistości na wyzdrowienie nie było już wówczas nadziei); powiedziano dalej, że możliwem jest poprawienie zdrowia i przedłużenie życia, ale tylko pod warunkiem najściślejszego zachowania pewnych warunków oraz wskazanego rodzaju życia (właściwie mówiąc, tego samego, co wskazane zostało w złożonych Najjaśniejszemu Panu w styczniu wnioskach, po zbadaniu stanu zdrowia Monarchy przeze mnie oraz lejb-chirurga Hirsza); w przeciwnym razie zaznaczono nieuniknione pojawienie się „w najwyższym stopniu niebezpiecznych" skutków, głównie zaś większego rozwoju objawów uremicznych i niebezpiecznego osłabienia działalności serca (a zatem rozstroju w obiegu krwi i obrzmienia). Warunki jednak i sposób życia Najjaśniejszego Pana od Jego choroby styczniowej były poprzednie, t. j. wprost przeciwne temu, czego wymagało Jego zdrowie i czego domagali się lekarze, a więc: znużenie umysłu zajęciami, do czego często dołączało się zmęczenie fizyczne, wciąż niedostateczny sen, częste przebywanie na powietrzu we wszelką pogodę; fatalny zaś wpływ na rozwój i szybki postęp choroby wywarło chłodne i wilgotne ubiegłe lato a jeszcze więcej wilgotne piętro pałacu Cesarskiego w Aleksandrji (w pobliżu Peterhofu), zwłaszcza zaś znajdująca się na tem piętrze sypialnia, najzimniejsza i w wysokim stopniu wilgotna. Najjaśniejszy Pan nie znosił gorąca i zawsze szukał chłodu. Zaledwie w sierpniu miałem możność obejrzeć to mieszkanie (audjencja d. 14-go lipca odbywała się w najlepszym pokoju górnego piętra i całego lokalu, w gabinecie, dokąd Najjaśniejszy Pan w sierpniu zgodził się na przeniesienie Swojej sypialni), gdzie Najjaśniejszy Pan spędził czas od czerwca do 30-go sierpnia.

„Na nieszczęście i potem warunki i sposób życia Najjaśniejszego Pana niewiele zmieniły się ku lepszemu: odjazd z Aleksandrji do Białowieży nie mógł odbyć się wcześniej, aż 30-go sierpnia; pogoda w Białowieży była wilgotna i chłodna, a w Spale, chociaż sucha, lecz z wyjątkiem kilku dni chłodna, a nawet zimna. W Białowieży i w Spale Najjaśniejszy Pan z przyzwyczajenia do świeżego powietrza i ruchu, zapominając mimowoli o zaleceniach lekarzy, pozwalał Sobie dość długo bywać na polowaniach, nużąc się przytem i spędzając czas na powietrzu, jakkolwiek suchem, lecz chłodnem, a nawet mroźnem.

„Kuracja skierowana była głównie przeciw objawom uremicznym i przeciw słabej działalności serca; później, kiedy z rozwojem obrzmienia objawy uremiczne zaczęły się zmiejszać (zmniejszył się niesmak w ustach, pojawił się apetyt i sen zaczął się polepszać), leczenie miało głównie na celu uregulowanie i wzmocnienie działalności serca. Ale wszystkie środki (dawane były oczywiście najskuteczniejsze) działały słabo i nie na długo.

„Rozpowszechnianie pogłoski, jakoby Najjaśniejszemu Panu podczas ostatniej choroby puszczano krew, a podczas ostatniej influenzy stawiano wezykatorje, które wywołały rozdrażnienie nerek i spowodowały powstanie *nephritis*—są fałszywe: ani puszczano krwi, ani jakiegokolwiek innego jej upływu nie robiono (przeciwnie, w ciągu ostatniej choroby przez pewien czas dawano żelazo), ani wezykatorji nie stawiano, zarówno podczas choroby styczniowej, jak i ostatniej."

„Racz pan przyjąć etc.

profesor *G. Zacharjin*."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 20-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)— *Nowosti* donoszą, że książe Henryk pruski przywiózł tu dwa własnoręczne listy cesarza Wilhelma.

Petersburg 20-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)— Główny inspektor komunikacyj wodnych, Bucharin, został mianowany członkiem rady inżenierskiej ministerjum komunikacji z uwolnieniem z posady inspektora.

PODRÓŻ KANCLERSKA.

Berlin 20 go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Kanclerz Hohenlohe udał się ze Sztrasburga do Baden-Baden. Wiadomości nasze o misji kanclerza do dworów południowo-niemieckich, a zwłaszcza do wielkiego księcia badeńskiego, potwierdzają się.

„BANCA ROMANA."

Rzym 20 go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Jest już publiczną tajemnicą, że usunięte z pomiędzy aktów „Banca Romana" przez Giolittiego dokumenty nie obciążają go osobiście. Był on obowiązany, jako prezes ministrów, usunąć je ze względu na naturalne drażliwości dworu. Były to weksle Ratazziego i t. d. W usunięciu tych zupełnie prawnych zresztą dokumentów nie było nic zdrożnego. Komisarze policyjni, pociągnięci teraz do odpowiedzialności, wyjdą cało. Usunięcie nastąpiło przed procesem.

SPRAWA DREYFUSA.

Paryż 20-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Matin* w artykule, poświęconym sprawie Dreyfusa, przemawia za zniesieniem *attachés* wojskowych, którzy stanowią chroniczne niebezpieczeństwo dla państw.

PANI ISMERT.

Paryż 20-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*) — Przybyła tutaj pani Ismert zapewnia, że jest niewinną. Znalezione przy niej pisma i lonty znajdowały się w *coupé* wagonu, w którym jechała. Prawdopodobnie podrzucił je tam jakiś *agent provocateur*, celem skompromitowania jej.

WOJNA Z LOMBOKIEM.

Amsterdam 20-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dzienniki tutejsze donoszą z Lomboku: Pięć bataljonów zaatakowało Tiakranegara i zdobyło miasto z wyjątkiem pałacu radży. Walka była bardzo zacięta. Holendrzy mieli 150-iu zabitych i rannych. Nieprzyjaciel liczy kilkuset zabitych.

RZEŹ ARMEŃCZYKÓW.

Londyn 20-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Z Konstantynopola donoszą: Energiczne zachowanie się posła angielskiego wobec obwinień konsula angielskiego w Bitlis, jakoby podżegał armeńczyków do oporu, wydało dobry rezultat. Obwinienia cofnięto, jako nieuzasadnione. Sułtan postanowił wysłać do Bitlis trzech wojskowych i jednego urzędnika cywilnego dla przeprowadzenia śledztwa.

Londyn 20-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— *Times* otrzymał wiadomości ze Smyrny potwierdzające okrucieństwa, popełnione przez wojsko tureckie. Wskutek niepogrzebania zwłok wymordowanych armeńczyków wybuchła cholera.

NOWA KONSTYTUCJA.

Belgrad 20-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Wybory do skupczyny odbędą się w lutym. Rząd będzie popierał tych kandydatów radykalnych, którzy sprzyjają dynastji. Skupczyna zajmie się wypracowaniem nowej konstytucji i reform finansowych.

TRZĘSIENIE ZIEMI.

Rzym 20-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Trzęsienia ziemi na południu Włoch ponowiły się. Palmi zupełnie zniszczone. Siedemdziesięciu pięciu zabitych i 250-iu rannych. W licznych miejscowościach opłakują dotkliwe straty. Król ofiarował na ofiary katastrofy 40,000, rząd 15,000 lirów.

Serajewo 20-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*)— W Prozorze w Bośni dały się uczuć wstrząśnienia ziemi.

BRIGANTAGGIO.

Rzym 20-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W Catanzaro rozbójnicy schwytali bogatego właściciela dóbr i wypuścili go dopiero po złożeniu 100,000 lirów okupu. Okolice Rzymu zagrożone są także przez bandy rozbójnicze.

WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

Londyn 20-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— *Times* donosi z Tientsinu: Jedenaście okrętów wojennych japońskich, osiem torpedowców i trzy okręty transportowe stoją od piątku na wysokości Wei-hai-wei. Admirał chiński Ting otrzymał rozkaz zaatakowania floty japońskiej.

ŚMIERĆ NURKA.

Londyn 20-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Nurek Faller skoczył w obecności wielkiego tłumu widzów z wieży mostu „Tover", wysokiej na 240 stóp, do Tamizy i zabił się na miejscu.

Monachjum 20-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Ministerjum oświadczyło się przeciw zaprojektowanemu przez frakcję socjalistyczną sejmu bawarskiego zwołaniu sejmu na krótką sesję, celem oświadczenia się w sprawie ustawy państwowej przeciw anarchistom.

Paryż 20-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Bataljon legji cudzoziemskiej, który walczył w Tonkinie i Dahomeju a potem stłumił rokosz muzułmański w Sudanie, otrzymał rozkaz udania się do Madagaskaru.

Paryż 20-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*) — W Pont-à-Mousson odkryto dwóch wrzekomych szpiegów niemieckich, którzy wszakże w porę zdołali uciec.

Odpowiedzi Redakcji.

— *Warszawiakowi.* — O ile nam wiadomo, w Paryżu biura adresowego niema.

— *Panu Stefanowi.* — Prócz podanych, więcej wiadomości o mającej otworzyć się szkole rolniczej w Sobieszynie na razie nie mamy.

— *Panu Stanisławowi Mach.*— Bliższych informacyj o spadku, pozostałym po ś. p. Machniewiczu, może tylko udzielić kancelarja sędziego pokoju 18-go rewiru m. Warszawy, gdzie złożone są wszelkie w sprawie tej dokumenty. Z uwagi, iż sz. pan nie mieszka w Warszawie, zebranie potrzebnych informacyj należy powierzyć osobie trzeciej.

— *Prenumeratorce z ul. Mokotowskiej.*— Szkoła fotografistek p. Bor. mieści się przy ui. Nowowielkiej pod № 7-ym. Praca na polu fotografji, naturalnie przy odpowiedniem uzdolnieniu, może kobiecie zapewnić względnie niezłe utrzymanie, tak, jak dobra znajomość rysunku technicznego uprzystępnia jej zajęcie posady rysowniczki w biurach technicznych lub u budowniczego.

— *Prenumeratorowi z ul. Marszałkowskiej.*— Szczegółów nie znamy. Najlepiej poinformuje urzędnik, dyżurujący w czytelni.

— *Panu Konstantemu Szym.* — Syn sz. pana może być na jednej i tej samej sesji zapisany do zgromadzenia i wypisany na towarzysza sztuki drukarskiej, musi jednak posiadać wymagane kwalifikacje w porządku. Posiedzenia odbywają się w terminach dowolnych.

— *Chemikowi in spe.*—Programu szkoły tej nie mamy. Prawdopodobnie na listowne żądanie kancelarja informacyj udzielić nie omieszka.

— *Panu J. A., stałemu prenumeratorowi.*—Dla braku miejsca niepodobna przytoczyć cen i opisu wszystkich monet, wskazanych w korespondencji sz. pana. Radzimy zaopatrzyć się w katalog № 1, wydany przez firmę antykwarską B. Bolcewicza, w którym ceny monet zwłaszcza miedzianych dość szeroko są traktowane.

— *Stałemu prenumeratorowi w Zgierzu.*— Żądane adresy fabryk, wyrabiających deseczki tekturowe, otrzyma sz. pan w kancelarji wystawy stałej prób i wzorów, Krakowskie-Przedm., 66.

— *Panu A. Wer.* — Biuro Towarzystwa międzynarodowego „Wagon-lits", ul. hr. Kotzebue.

— *Panu K. Ja.*— 1) Do udzielania adresu p. J. nie jesteśmy upoważnieni. 2) Oceny pastelu dokona Salon artystyczny, Nowy-Świat, 27.

— *Pani P. W., stałej prenumeratorce.* — Takiego hotelu w Nizzy niema; jest tylko „Villa Dunski".

— *Panu B. M. w L.* — Z dwóch przekładów, jakie literatura nasza posiada „Komedji boskiej" Dantego, lepszym jest przekład A. Stanisławskiego. Obszerne studjum o poemacie tym napisał J. I. Kraszewski.

— *Argusowi.*—Monety bardzo pospolite, bez wartości numizmatycznej. Inicjały oznaczają pierwsze litery imienia i nazwiska ówczesnego intendenta mennicy, którym był Fryderyk Hunger.

— *Pannom Anieli i Karolinie.* — Zapytują sz. panie, jakie kwiaty należy wyhaftować na gobelinie, aby stanowiły symbol pobożności i doskonałości chrześcijańskiej? W „Ogrodzie cnót chrześcijańskich" symbolem pierwszej jest „Nasturcja", symbolem zaś drugiej „Malwa". „Róża" jest symbolem miłości Bożej, jak znowu „Granat" symbolem miłości bliźniego.

— *Stałej prenumeratorce.*—O ile wykazują tabele urzędowe, ani jeden z nadesłanych papierów publicznych dotąd w losowaniu nie wyszedł.

— *Pani M. K.* — Zasobny wybór sztuczek znajdzie sz. pani w „Bibljotece teatrów amatorskich". Są to wszystko sztuczki, które mogą być grane w każdym teatrzyku amatorskim.

Wiadomości handlowe.

Telegramy.

Berlin 20-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—

Ruble w gotówce 223 60 (wczoraj 223.20)

Ruble na dostawę 224 00 (wczoraj 223.50)

Giełda.

Warszawa, 20-go listopada.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały nam jednomyślnie kurs 223.50, co się równa kursowi 44.75 bez kosztów, gdy Petersburg nie nadesłał nam dziś taksacyj. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 45.22½ (odpowiadającym kursowi 221.10 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę do 45.35 (t. j. 220.50 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 12½ kop. na korzyść Berlina i tyleż na korzyść rubli przy porównaniu sobotniego kursu końcowego.

Waluty obce w średnim, lecz dość żywym **ruchu. Krótkim Berlinem** obracano po 45.22½, 45.25, 45.27½, 45.30 i 45.35, przeważnie jednak po kursach 45.27½ i 45.30. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 45.15, 45.17½ i 45.20. **Londyn** krótki bez nabywców. Za **Paryż krótki** osiągano 36.77½ i 36.75. **Wiedeń krótki** bez ruchu.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 45.45, za Londyn krótki 9.2?, za Paryż krótki 37.— i za Wiedeń krótki 74.40.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

Dyskonto zaś giełdowe w Berlinie 1¾%, w Londynie ¾%, w Paryżu 2% i w Wiedniu 3¾% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 97.— i 96.50, stosownie do wielkości odcinków, a otrzymano po96 za kilka tys. rubli w drobnych odcinkach. Pożyczek premjowych nie notowano.

Renty 4% państwowej z **r. 1894-go** kupiono kilkanaście tys. po 94.77½ i 94.80, przy żądaniu 95.—.

Pożyczki 4% wewnętrzne chciano zbywać **po 96.—** wszystkie cztery serje, a nabyty kilkadziesiąt tysięcy rubli po 95.45, 95.50 i 95.55.

Listy 4½% zastawne ziemskie starano się umieścić po 99.50, a umieszczono kilkanaście tysięcy rubli po 99.30 i 99.35.

Listy 5% zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 101.25 trzy ostatnie serje, a wzięto kilkanaście tysięcy rubli najmłodszej serji po 100.90.

Listów zastawnych 5% miasta Łodzi zabrano kilka tys. rubli po 99.40, wszystkich seryj.

Za kilka tys. rubli 5% obligacyj kanalizacyjnych miasta Warszawy zapłacono po 100.—.

Akcje mocno, przy średnim ruchu. Wzięto kilkanaście akcyj Tow. południowo-russkiego dnieprowskiego po 2290, 2293 i 2295. Ulokowano kilkanaście akcyj Banku handlowego w Warszawie po 494 i 495, oraz kilkanaście akcyj z odbiorem w połowie grudnia r. b. po 497, przy zaofiarowaniu po 500. W żądaniu akcje warsz. Banku dyskontowego po 425. Poszukiwwano akcyj warsz. Towarz. ubezp. od ognia po 315. Nabyto kilkanaście sztuk akcyj Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein po 822 i 825. Zbyto kilkanaście sztuk akcyj Tow. zakładów górniczych Starachowickich po 239. Wzięto kilkanaście akcyj Tow. zakł. przędzalni bawełny tkalni i blech. w Zawierciu po 626.—, 627 i 628.—. Zbyto kilka akcyj Tow. fabryki dawniej Rudzki i S-ka po 1315 i 1320. Wzięto sto kilkadziesiąt sztuk akcyj Tow. zakładów putiłowskich po 171.50 i po 172, oraz kilkadziesiąt z odbiorem w końcu b. m. po 172.50 i 173.—. Oddano kilka sztuk akcyj Tow. Baltyckiego wyrobu wagonów w Rydze po 1,193.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.48.

Monety notowano: półimperjały nowe po rs. 7.42, marki w gotówce po 45.50, których wzięto kilkanaście tys. po 45.15, 45.17½, 45.20 i 55.22½, **gulderny w gotówce** po **74.75 kop. i franki w gotówce po 37.25 kop.**

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, dla papierów procentowych ospałe, a dla dywidendowych mocne.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.15 *netto*. Wiadro 78% rs. 8.87[5]—2%. Liczne zaofiarowania. Dowozy znaczne. Usposobienie zaś cokolwiek słabsze.

Informacje.

— **Towarzystwo reasekuracyjne.** *Torg. prom. gaz.* donosi, iż projekt pierwszego Towarzystwa reasekuracyjnego został ostatecznie opracowany. Kapitał zakładowy Towarzystwa wynosi 6 milj. rs., podzielonych na 12,000 akcyj po 500 rs. Połowa akcyj ma być podzielona pomiędzy towarzystwami asekuracyjnemi, druga zaś pomiędzy publicznością za pośrednictwem banków. Towarzystwa asekuracyjne obowiązały się asekurować we wzmiankowanem Towarzystwie przynajmniej 25% całej przewyżki, jaka pozostanie po pozostawieniu na swojem ryzyku pewnej ilości ubezpieczeń.

— D. 18-go b. m. odbyło się zebranie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa zakładów metalowych B. Hantke. Sprawozdanie roczne wykazało obrotu w obu fabrykach to jest w Warszawie i w Ekaterynosławiu około rs. 2 miljony czystego zysku do podzlału, jako dywidenda, 8% od akcji. Zebranie uchwaliło podwojenie kapitału zakładowego przez wypuszczenie pół miljona rs. w nowych akcjach, w celu rozszerzenia działalności Towarzystwa.

— **Wywóz zboża z Rosji.** Według danych urzędowych, wywieziono za granice państwa w ostatnim tygo, dniu października st. st. 15 miljonów pudów zboża. Jest to cyfra, którą eksport zboża za granice państwa tylko w nielicznych wypadkach w ciągu jednego tygodnia osiągał. Z ilości tej przypada na pszenicę 6,700,000 pudów, na żyto 2,300,000 pud., na jęczmień 4,400,000 i na owies 1,200,000 pudów. W wywozie przyjęły w pierwszym rzędzie udział z portów: Mikołajewsk, Odessa, Rostów i Taganrog, a więc rynki południowe; Petersburg i porty baltyckie załatwiły wywóz owsa, lecz eksport ten jest znacznie mniejszy od wywozu pszenicy, który stanowił główny przedmiot zajęcia dla portów południowych.

— **Dowóz węgla.** *Nowosti* piszą: Do ministerjum finansów dostarczone są pomiędzy innemi wiadomości o dowozie do Królestwa Polskiego węgla kamiennego z zagranicy. Z informacyj tych widać, że w ciągu października istniał bardzo znaczny dowóz, przewyższający 1,500 wagonów. Ta wyjątkowa okoliczność da się objaśnić tem, że z powodu braku rąk roboczych kopalnie zagłębia dąbrowskiego nie są w stanie dostarczać węgla, nawet zakontraktowanego.

— **Sprzedaż lasu.** Zglinicki z Pułtuska kupił 77 morgów lasu w Lachenicach nad Pilicą za ogólną sumę 18,000 rs. Las to przeważnie sosnowy.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 20 listopada r. b.—Przy nieznacznych dowozach, usposobienie nie zmieniło się. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 300 korcy, wyborowe gatunki nabywane nie były, za białą płacono 4.?0 do 4.60, za pstrą 4.20. Żyta ofiarowano 500 korcy, wyborowy towar kupowano po 3.10, średni po 2.95. Owsa rozprzedano 500 korcy stosownie do gatunku po 2.10 do 2.45. Za siano płacono po 25—40 kop., za słomę po 18 kop.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.**

Sprawozdanie z dnia 20-go listopada r. b.

	przyszło:		wyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wag.	—	wag.	4	wagonów
Owsa	3	„	—	„	98	„
Mąki żytniej	—	„	—	„	1	„
Mąki pszennej	—	„	—	„	64	„
Kaszy jaglanej	—	„	—	„	132	„
Kaszy gryczanej	2	„	—	„	21	„
Ryżu	—	„	—	„	—	„
Pszenicy	—	„	—	„	70	„
Jęczmienia	—	„	1	„	59	„
Grochu	—	„	—	„	—	„
Gryki	1	„	—	„	67	„
Cebuli	—	„	—	„	—	„
Fasoli	—	„	—	„	—	„
Łoju	—	„	—	„	—	„
Makuchów	—	„	—	„	—	„
Mąki kartoflanej	—	„	—	„	—	„
Kukurydzy	—	„	—	„	—	„
Soli	—	„	—	„	—	„
Rodzynków	—	„	—	„	—	„
Prosa	—	„	—	„	—	„
Tranu	—	„	—	„	—	„
Razem	8	wagonów	1	wag.	516	wagonów

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 16-ym listopada r. b. o następujących tranzakcjach mączką cukrową krystaliczną, dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym: fabryka Kalinówka sprzedała fabryce Gniwań 20,400 pudów na stacji Kalinówka na listopad po rs. 4.60, z zapłatą po upływie 9-ciu miesięcy; Orłowice spekulantowi 10,200 pudów na stacji Woroncowo-Horodyszcze na listopad-grudzień po rs. 4.45, z zapatkiem 25 kop. i 10,200 pudów na stacji Woroncowo-Horodyszce na maj-czerwiec po rs. 4.75, z zadatkiem 25 kop.; Zajcow Gniwaniowi 30,000 pudów na stacji Kalinówka na listopad-grudzień po rs. 4.60, z zapłatą we wrześniu 1895-go r.; administracja interesów Pauszyna Zajcewowi 20,000 pudów na stacji Korsuń na listopad-grudzień po rs. 4.35; Szczedrowa Bankowi międzynarodowemu 180,000 pudów na stacji Marowka na styczeń po rs. 4.40; spekulant spekulantowi 10,200 pudów na stacji Monastyrzyszcze na maj-czerwiec po rs. 4.80, z zadatkiem 15 kop. i 5,000 pudów na stacji Browki na maj czerwiec po rs. 4.75, z zadatkiem 15 kop. Na wywóz: Honorówka Bankowi russkiemu dla handlu zewnętrznego 12,000 pudów na stacji Wapniarka na grudzień-styczeń po rs. 1.34½; Czerkassy Bankowi międzynarodowemu 30,000 pudów na stacji Krzyżopol na grudzień po rs. 1.35; Honorówka spekulantowi 10,200 pudów na stacji Wapniarka na listopad po rs. 1.35. Świadectw wywozowych sprzedano: fabrykant fabrykantowi na 10,000 pudów cukru na styczeń-luty po rs. 1.12½ w stosunku puda.

Buraki. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie ogłosiło dane o stanie oczekiwanego urodzaju buraków i spodziewanej ilości cukru, zebrane na zasadzie wiadomości, dostarczonych przez fabryki w d. 1 (13) października r. b. Treść tych wiadomości jest następująca: ogółem wszystkich fabryk czynnych jest 227, w których: ogólna powierzchnia zasiewów wynosi 303.724 dies., ilość buraków przyjętych 178,016,698 pudów, ilość buraków przerobionych 65,557,116 p., oczekiwana ilość buraków wraz z przyjętą przez fabryki 322,838,090 pud., cała zaś oczekiwana w r. 1894/5 ilość cukru wraz z dorzutami i produktami zeszłorocznemi 33,139,678 p.; w powyższej liczbie fabryk jest 18, nie należących do zjednoczenia, w których: ogólna ppwierzchnia zasiewów wynosi 24,180 dies., ilość buraków przyjętych 15,192,114 pudów, ilość buraków przerobionych 4,227,103 p., oczekiwana ilość buraków wraz z przyjętą przez fabryki 27,046,100 p., cała zaś oczekiwana w r. 1894 5 ilość cukru wraz z dorzutami i produktami zeszłorocznemi 2,616,640 pudów. Normy zassadnicze dla fabryk zjednoczonych wynoszą 24,727,309 pud. cukru; przeto oczekiwać można z fabryk zednoczonych nad normę 5,795,729 pud. (ogółem pudów 30,523,038).

Oleje i makuchy. Oleje bardzo słabo. Nizkie ceny rzepaku i siemienia lnianege w tej kampanji, nie tylko u nas ale i za granicą, i wypływająca ztąd niemożność wywozu, utrudniły sytuację rynku dla olejów; nadto zaznaczyć należy konkurencję towaru z Cesarstwa. Ceny były następujące: olej lniany do rs. 4.20, olej rzepakowy rs. 3.90 do rs. 4 za pud wraz z beczką. Makuchy mają dobry popyt za granicę. Eksport idzie żwawo, przy cenach względnie wysokich. Płacono za makuchy lniane 10.50 mar., za rzepakowe 10 mar., za słonecznikowe 10 mar. za 100 kilogr. franco stacja Granica. Obroty żywe.

Otręby na eksport wodny ciągle są poszukiwane, co wywołało dalszą zwyżkę cen. Nabywano otręby żytnie po cenach do 37 kop., a pszenne grube do 35 kop. za pud z odstawą do brzegu Wisły.

Nafta. Według ostatnich wiadomości telegraficznych z Carycyna, cena nafty podskoczyła tam do 20 kop. bez kosztów, co prawdopodobnie pociągnie podwyżkę i w Warszawie.

Cement słabo przy tendencji zniżkowej. Wobec braku ruchu ceny chwilowo nominalne.

Wapno ciągle bardzo mocno, a ceny bez zmiany. Niezdrowy stan atmosferyczny zwiększa zapotrzebowanie na cele dezynfekcyjne. Płacono sulejowskie drzewem palone rs. 1.25, węgiem rs. 1.10, radomskie rs. 1.07, inne marki od rs. 1 do rs 1 kop. 10 za korzec 250-funtowy.

Szachy.

Rozwiązania:

381. 1) A5—B5, F6—C3. 2) D7—B6. (B) 1) ... F3—F2. 2) B5—F5+. (B) 1) ... F6—D4. 2) B5—D5+. (C) 1) ... F6—G5. 2) B5—C6+. (D) 1) ... B3—A4 lub : C2. 2) B5 : C4. (E) 1) ... jakk. inaczej. 2) H3—E6.

382. 1) E2—D2, D4—C3 lub E3. 2) F8—F4! ewent. B4! (A) 1) ... D4 : E5. 2) F8—C5!

383. 1) C4—F1, E4—D5. 2) F2—F4. (A) 1) ... C3—C2. 2) F2—D2. (B) 1) ... F5—F4. 2) F2—C5. (C) 1) ... jakkolw. inaczej. 2) F1—G2+.

384. 1) B7—C8, E5—F4. 2) B4—D3+. (A) 1) ... E5—D6. 2) F2—G3+. (B) 1) ... A2—?. 2) E1—C3+. (C) 1) ... jakkolw. inaczej. 2) E1 : E2+.

385. 1) G2—G3, D7 : B6. 2) D5—F6+. (A) 1) ... A4—A1. 2) B6 : B4+. (B) 1) ... B1—D2. 2) D5 : C3+. (C) 1 ... H5 : G5. 2) H3—G2+. (D) 1) ... H4 : G3. 2) F5 : G3+. (E) 1) ... jakk. inaczej. 2) D5—E7.

386. 1) C7—D6, E4—F4 lub F5. 2) D8—F6+. (A) 1) ... E4—D4. 2) D8—D7. (B) 1) ... G5—G4. 2) D8—E8+. (C) 1) ... jakk. inacz. 2) D8 : G5.

387. 1) D1—A1, D3—B4. 2) F3—E5+. (A) 1) ... D3—C1. 2) A1—A4+. (B) 1) ... C7—E6. 2) F5 : E6+. (C) 1) ... C4—B3 lub B5. 2) F3—D4+. (D) 1) ... jakkol. inacz. 2) A1—A2+.

388. 1) G7—E8, E7—C8. 2) E8—F6. (A) 1) ... E7—F5 lub : D5. 2) F3—E5+. (B) 1) ... D3—C4. 2) B2—C2+. (C) 1) ... E3—E2. 2) B2—B3. (D) 1) ... jakkolwiek inaczej. 2) E8—D6.

389. 1) G2—G3, F4 : G3. 2) H6 : G4! (A) 1) ... D5 : E4. 2) G3 : F4+. (B) 1) ... B4—B3 lub D5—C4. 2) G3—D3. (C) 1) ... jakkol. inacz. E4—E5+.

390. 1) B7—D7, B3—C4. 2) D6—B5! (A) 1) ... C5 : D5. 2) D6—F7+. (B) 1) ... C6 : D5. 2) B3—A7 (C7)+. (C) 1) ... jakk. inaczej. 2) D6—F5.

391. 1) G7—H5, F3—D4. 2) D6 : D5+. (A) 1) ... E4—D4. 2) D6—F6+. (B) 1) ... L. lub S. —D4. 2) D6—F4+. (C) 1) ... E4 : F5, D6—E6+. (D) 1) ... F3—E5. 2) D6 : F5. (E) 1) ... jakk. inaczej. 2) H5—F6+.

392. 1) G2 : G6, B2—B3 lub : C2. 2) G6 : B6+. (A) 1) ... G7 : G6. 2) C2—D3. (B) 1) ... G7 : E7. 2) A3—A5+. (C) 1) ... D7—D6. 1) D2—A4+.

393. 1) C1—D3, A2—B1. 2) G6—E6+. (A) 1) ... A2—? lub B6—B5. 2) A6—B7+. (B) 1) ... A5—A4. 2) G6—C6+. (C) 1) ... G3—?. 2) G6—F5+. (D) 1) ... D1—?. 2) E4—C3+.

394 1) C7—D6, C6—C5. 2) E5—D4. (A) 1) ... E4—E3. 2) D6—B4. (B) 1) ... jakk. inaczej. 2) E5 : F4.

Nadesłali rozwiązania: pp. T. Arlitewicz (383), B. Wengerow (381, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9).

— W rozpoczętym dnia 3-go kwietnia r. b. matczu telegraficznym między Petersburgiem a Paryżem, o którym wspominaliśmy w rubryce z dnia 27-go maja, partja pierwsza (pionów Damy) skończyła się w tych dniach niespodzianie szybką przegraną Petersburga; partja druga (gambit Evansa) trwa dalej.

232. Partja pionów Damy.

Paryż—białe. Petersburg—czarne.

1) D2—D4, D7—D5. 2) G1—F3, G8—F6. 3) E2—E3, C8—G4. 4) C2—C4, E7—E6. 5) B1—C3, C7—C6. 6) D1—B3. D8—C7. 7) F3—E5, G4—F5. 8) F1—D3, F5 : D3. 9) E5 : D3, B8—D7. 10) C3—E2, F6—E4. 11) F2—F3, C7—A5+. 12) E1—F1, D5 : C4. 13) B3 : C4, E4—F6. 14) C4—C3, A5—F5. 15) C3—B3, B7—B6. 16) C1—D2 [w tej pozycji Dr Tarrasch w lipcu jeszcze r. b. wyraził zdanie, że partja białych jest o wiele lepszą.], F6—E4. 17) D2—E1, E4—D6. 18) A1—C1, A8—C8. 19) E1—G3, F8—E7. 20) B3—A3, D7—B8. 21) D3—E5, F7—F6. 22) E5—G4, D6—E4. 23) A3 : A7, E4 : G3. 24) H2 : G3, F5—B5. 25) E3—E4, B8—A6? [usprawiedliwiając w zupełności uprzednie poświęcenie piona, Czygoryn objaśnia szybką przegraną czarnych błędnem posunięciem ostatniem]. 26) G4—E3, C8—C7. 27) A7—A8+, E7—D8. 28) A2—A4, B5—D3. 29) E3—C2! [grożąc C2—E1, poczem skoczek A6 byłby stracony] i czarne poddały się, w razie bowiem 29) .... D3—C4, nastąpi 30) B2—B3; jeżeli zaś 29) .... C7—D7 to 30) C2—E1, A6—C7. 31) A8 : D8+ i następnie 32) E1 : D3 z zyskiem zawsze figury.

ODPOWIEDZI.

— *Panu A.*—Zadanie nie ma żadnej wartości, chyba policzyć za zaletę uboczne rozwiązanie przez 1) D5—B3.

— *Młodemu szachiście.* — W polskim języku istnieje tylko „Przewodnik" Portiusa — wydanie drugie; dostać można w księgarni Gebethnera i Wolffa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 20-go listopada r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 19-go g. 9 w.	756.2	92	PdW	0 6	=	0.4
D. 20-go g. 7 r.	764.5	90	Pd	—0.4	=	- 0.3
„ g. 1 pp.	763.7	89	Pd	0.6	=	0.4

W ciągu d. 19-go b. m.: Temperatura najniższa C. 0.3=R. 0 2; „ najwyższa C. 5.1=R. 4.0; Wysokość wody spadłej mm. 0.0.

GUSTAW CYBULSKI,

wyroby z fabryki

L. & C. Hardtmuth,

Wierzbowa 6, Hotel Angielski.

Wyprzedaż

po cenie kosztu własnego

paru tysięcy sztuk wysortowanej **Majoliki, Porcelany, Terra Cotty** malowanej, **Terra Cotty** do malowania, oraz **farb emaljowych** (po 12 kop. puszeczka).

Po zatem po cenach nizkich:

Niebywały wybór wszelkich nowości w zakres majoliki, porcelany i Terra Cotty wchodzących.

JAKO NOWOŚĆ wyroby **z kompozycji metalowej** imitacja wyrobów bronzowych, a trzy razy tańszych od tychże, oraz **Wyroby z SYDEROLITU** artystycznie wykończone. 1978

Rada Zarządzająca

Tow. Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że dla eksploatacji tejże drogi w ciągu przyszłego 1895 roku potrzeba nabyć:

A.
1. Około 2000 czetwierti węgla drzewnego.
2. „ 24400 pudów węgla kowalskiego angielskiego lub górnoszlązkiego.
3. „ 6000 „ koksu gazowego.
4. „ 300 „ mydła szarego.
5. „ 450 „ odpadków bawełnianych.
6. „ 100 „ odpadków konopnych.
7. „ 1200 „ pakuł konopnych.
8. „ 100 „ pakuł lnianych.
9. „ 30 „ konopi.
10. „ 5 „ konopi (sznura) napojonych smołą.
11. „ 800 „ oleju rzepakowego lampowego.
12. „ 750 „ terpetyny do farb.
13. „ 1500 „ pokostu lnianego.
14. „ 1400 „ łoju w beczkach.

B.

1.	Materjałów chemicznych i kolonjalnych	na summę około	3,600 rs.
2.	Wyrobów powroźniczych	na summę około	3,600 rs.
3.	Knotów i poduszek wełnianych do maźnic	na summę około	1,500 rs.
4.	Wyrobów pasmanteryjnych	na summę około	800 rs.
5.	Wojłoku	na summę około	2,000 rs.
6.	Cerat	na summę około	1,600 rs.
7.	Skóry i pasów skórzanych	na summę około	1,200 rs.
8.	Pakunku amerykańskiego	na summę około	1,000 rs.
9.	Wyrobów gumowych, węży parcianych, pasów bawełnianych	na summę około	4,000 rs.
10.	Odlewów żelaznych	na summę około	6,000 rs.
11.	Wyrobów metalowych	na summę około	22,000 rs.
12.	Siatek metalowych	na summę około	600 rs.
13.	Zapasowych części do lamp i latarń .	na summę około	3,600 rs.
14.	Wyrobów szklannych i porcelanowych .	na summę około	1,200 rs.
15.	Pędzli i szczotek	na summę około	1,200 rs.
16.	Materjałów dla Telegrafu	na summę około	1,000 rs.
17.	Chodników sznurkowych konopnych .	na summę około	400 rs.
18.	Gliny, wapna, cegły, cementu	na summę około	1,800 rs.
19.	Asfaltu, smoły, tektury smołowcowej .	na summę około	500 rs.
20.	Płótna, taśmy parcianej	na summę około	1,200 rs.
21.	Szkieł do wodoskazów	na summę około	300 rs.
22.	Czapek mundurowych letnich	na summę około	750 rs.
23.	Czapek zimowych i butów filcowych .	na summę około	1,200 rs.

C. Około 2400 kubicznych sażeni drzewa opałowego.

D. Drzewa budowlanego na summę około 20,000 rs. a mianowicie z dostawą do Głównego Magazynu na stacji Praga Nadwiślańska na summę około 16,000 rs. i z odstawą na stację Kowel na summę około 4,000 rs.

Życzący podjąć się jednej z pomienionych dostaw winni nie później jak 24 Listopada (6 Grudnia) r. b., złożyć w Wydziale Gospodarczym Zarządu drogi (ulica Mazowiecka Nr 22) zapieczętowane deklaracje z napisem „Deklaracja na dostawę w ciągu roku 1895-go (wymienić przedmiot).”

Przy złożeniu deklaracji winien być okazany kwit Kassy Głównej drogi Żelaznej Nadwiślańskiej, na złożone w gotówce lub papierach wartościowych vadium w summie wyrównywającej 10% zadeklarowanej dostawy.

Odnośne warunki oraz szematy deklaracyj, mogą być przeglądane codziennie z wyjątkiem dni galowych i świątecznych od godziny 10-ej rano do 3-ej po południu w Wydziale Gospodarczym Zarządu drogi.

Deklaracje konkurentów, którzy nie wnieśli zastrzeżonego warunkami dostaw vadium lub nie podpisali odnośnych warunków, nie będą uwzględniane.

Zarząd zastrzega sobie wybór między deklarantami oraz prawo podzielenia każdej dostawy, jakoteż w razie uznania cen zadeklarowanych za wygórowane, prawo uważania submissji za niebyłą i ogłoszenia nowej. 1575r

---

Zarząd Zakładów Gazowych

uprasza WW. PP. Konsumentów o wczesne zabezpieczenie na czas zimowy od zamarzania rur gazowych i gazomierzy znajdujących się w miejscach nieopalanych.

Zamarzłe rury mogą pęknąć powodując nieszczęśliwe wypadki.

Wskazówki co do zaopatrywania na zimę urządzeń gazowych, udzielają na żądanie nasi technicy. 1556r

---



Poleca wielki wybór biżuterji złotej, srebrnej i brylantówej najnowszych fasonów. Pierścionki złote 56-ej próby od rs. 1 k. 50. Obrączki złote od rs. 6 kop. 50. Przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje i wykonywa takowe z całą sumiennością i akuratnością. Magazyn i Fabryka Wyrobów Jubilerskich. Nowy-Świat № 49 w Warszawie. — **W. Moczydłowski.** 1980

Potrzebny jest zaraz

Dystylator

do prowadzenia dystylarni i magazynu spirytusu surowego i dystylowanego. Uprasza się, ażeby zgłaszali się tylko ludzie fachowi i z bardzo dobremi rekomendacjami. Adres pocztowy: Zarząd rektyfikacji Skępe, poczta Łopunno, gub. Kielecka. Dojazd koleją do stacji Końskie Dr. Żel. Iw. Dąbrowskiej i końmi do Skępego. 2018

Rudniki, dnia 1 Listopada 1894 r.

Niniejszem zawiadamiam WP., iż z dniem dzisiejszym powierzyłem Reprezentację Fabryki **Cementu w Rudnikach** panu **Z. T. Putiatyckiemu w Warszawie.**

Z poważaniem

A. HERBERT.

Warszawa, dnia 1 Listopada 1894 r.

Powołując się na powyższy cyrkularz, mam honor zawiadomić WP., iż z dniem dzisiejszym objąłem **Reprezentację Fabryki Cementu w Rudnikach** i uprzejmie upraszam WP. o łaskawe zwracanie się do mnie z odnośnemi zapytaniami i zamówieniami.

Z poważaniem

Z. T. Putiatycki.

Leszno Nr 6, Telefonu Nr 820. 1972



!!!Źródło dla Handlujących!!!

Ozdoby do choinek! szklanne, papierowe, oraz szychowe w największym wyborze.
Zabawki najnowsze! Ognie Bengalskie! i **Światło Elektryczne.**
Bilety z powinszowaniem, **Kalkomanie.**
Pieczątki ozdobne od 1.20 za 100 arkusików.
Koronki papierowe prześlicznych deseni, do ozdoby półek, kredensów i t. d.
Patarafki! Umbrelki do lamp w różnych odmianach od kop. 30 za tuzin.
Litery do kaloszy, oraz **papierowe na wstążki** pogrzebowe i **szyldy.**
Wzory do haftu, Szablony do znaczenia bielizny, tuzin od 20 kop.
Oraz **wszelkie nowości** sprzedaje hurtowo najtaniej

E. WOLK,

2002

Ś-to Jerska 36, m. 8, w Warszawie.

Magazyn Mebli

K. RABONG,

Nowy-Świat 39.

Posiada duży wybór mebli, przyjmuje obstalunki na całe urządzenia mieszkań po cenach przystępnych. 1980

Syrop roślinny

od kaszlu

Dra Karwackiego

w składach aptecznych i znaczniejszych aptekach. 1938

W Kancelarji Zarządu Ochrony Mikołajewskiej

dla dzieci żołnierskich, **Zakroczymska № 1**, odbędzie się dnia 22 Listopada (4 Grudnia) 1894 r. licytacja ustna i za pomocą zapieczętowanych deklaracyj, na dostawę w 1895 roku wszelkich produktów spożywczych i artykułów gospodarskich, na summę około 6-ciu tysięcy rubli.

Warunki dostawy oraz wzór deklaracji przeglądać można w dni powszednie w Kancelarji Ochrony od 9-ej rano do 3-ej po południu. 2015

PIECE

ŻELAZNE

Krzysztof Brun i Syn

1560

O! OSTRYGI

Konstantynopolskie!

dostać można we wszystkich handlach win i restauracjach, dostarczamy tuzin próbny **za 50 k. i rs. 1.**

H. Kottek & Comp.

Niecała 5. 2017

Bloki i Windy

do podnoszenia ciężarów,
obfity skład u firmy

H. SOMYA,

Dom handlowy i biuro techniczne
w Warszawie, Bracka 25. 1205r

SUCHARKI Hygieniczne

według systemu patent. **Prof. Kleinpetera:**
1) **Zwyczajne**, 2) **Desserowe** (cukrowane), 3) **Kuracyjne** (bez masła), 4) **Słodowane** (dla osób słabych i dzieci), sprzedają się w torebkach pergaminowych, opatrzonych marką fabryczną, w sklepach **Piekarni Nowej**, oraz we wszystkich znaczniejszych handlach spożywczych, kolonjalnych i t. p. w Warszawie i na prowincji.
Wyłączne prawo fabrykacji **Piekarni Nowej A. Ł.**
1496r w Warszawie, ulica Nowy-Świat № 68.

---

11. Ś-to KRZYZKA 11.

G. HAEHLE

Fabryka Trykotaży

poleca w wielkim wyborze ciepłe wełniane i bawełniane spodnie ubrania, jako to: **Pończochy, Skarpetki, Kamasze, Kalesony, Kamizelki, Chustki, Spódniczki, Ubrania myśliwskie**, oraz wielki wybór
Pantofli filcowych
dla Panów, Pań i dzieci. 2016

Tanie wysortowane staniki „JERSEY"
Zupełna wyprzedaż Gorsetów.

11. Ś-to KRZYSKA 11.

DOM HANDLOWY

„BRAUDE i S-ka,"

1974

ma zaszczyt zawiadomić, iż powierzony mu **Skład fabryczny wyrobów lnianych** z Jarosł. fabryki **A. A. Łokałowa**, przeniesiony został na ulicę **Nalewki Nr 38**, na 1-sze piętro i posiada na składzie ogromny **wybór płócien na koszule i prześcieradła, bielizny stołowej, ręczników, chustek do nosa, rawenduku i płótna surowego.**

LAMPY. WYPRZEDAŻ. LAMPY.

Z powodu zmiany interesu

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

w Magazynie K. Wedekam, dawniej Stenz,

w gmachu Teatru pod filarami.
Lampy: stołowe, wiszące, ścienne i ample.
Latarnie kieszonkowe, stajenne i słupowe.
Maszynki do kawy i t. p.
Uprasza się o odbiór pozostawionych przedmiotów do reparacji przed d. 1-ym Stycznia 1895 r. 1543r

LAMPY. LAMPY. LAMPY. WYPRZEDAŻ. LAMPY.

BRACIA KÖRTING

w Körtingsdorf pod Hannowerem,

polecają:
Patentowane Injektory-Universalne, Pulsometry, Ogrzewacze wodne zasilające, Elewatory, Aparaty do wtłaczania i wytłaczania (vacuum) powietrza, Kondensatory rozmaitych syst., Wentylatory kominowe itp. Motory gazowe, benzynowe i oleonaftowe, Urządzenia gazowe do motorów, Gaz-Dynamo, Elektromotory, Zastosowanie światła i siły elektrycznej, Ogrzewanie centralne powietrzem, Suszarnie i t. p.
Liczne referencje! — Ceny bardzo nizkie!
Reprezentant: **H. Brückman**, Biuro Techniczne
Warszawa, **Aleja Jerozolimska 21.**
Prospekty i cenniki na żądanie gratis. 1981

Zarząd Drogi Żelaznej

FABRYCZNO-ŁÓDZKIEJ,

podaje do wiadomości, że w dniu 18 (30) Listopada b. r., o godzinie 10-ej rano, na stacji towarowej Łódź, sprzedawać się będzie przez publiczną licytację

27 bel, wagi 387 pudów 36 funtów

SUROWEJ BAWEŁNY.

Pragnący przyjąć udział w licytacji, zechcą tytułem vadium zdeponować w kasie towarowej po rubli 300. 1590r

---

Magazyn Bławatny A. CHOJNACKI i Sp. Marszałkowska, róg Zgoda.
Otrzymał nowe transporty z których poleca
Wełny kolorowe, czarne, na suknie, gładkie i fantazyjne
Gładkie i deseniowe **Wełny, Szewioty**, Draps-des-Dames na pokrycia futer
Aksamity, Plusze wełniane, jedwabne angielskie i krajowe.
Jedwabie Faille Française SURAH, KANAUSY, wszystkie kolory.
Szale Himalaya i wigoniowe, Flanele, Flanelety, Barchany i t. p. 1992

Nauka i wychowanie.

Adres: pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski Mazowiecka 16. Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony wszelkiej narodowości. 31653

Nauczycielka muzyki, posiadająca patent konserwatorjum, poszukuje lekcyj muzyki, za mieszkanie i życie. Nowogrodzka 37, mieszkania 11. 44597

Nauczycielka posiadająca świadectwo konserwatorjum, udziela lekcyj gry fortepianowej. Krucza 6—7. 44319

Niemka udziela lekcyj i konwersacyj dzieciom i młodzieży szkolnej. Ulica Chmielna № 32. 44607

Nauczycielka z wyższym dyplomem matematycznym, poszukuje lekcyj, korepetycyj. Leszno 49—20. 44682

Nauczyciel ze szkolną praktyką uniwersytetu jurjewskiego poszukuje miejsca na wyjazd, dla przygotowania dzieci do szkół rządowych. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod literami „Wu. Pe." 44564

Niemka rodowita patentowana, która skończyła zagranicą wyższy zakład żeński i handlowy, z korespondencją handlową, ma godziny wolne. Chmielna 28, miesz. 15, od 4. 44880

Paryżanka wykształcona poszukuje demi-place oraz lekcyj. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Waterloo". 44601

Niemka rodowita, znająca języki: ruski i polski, udziela lekcyj konwersacji niemieckiego. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod wyrazem „Godzina". 44863

Nauczycielka z patentem konserwatorjum muzycznego udziela lekcyj muzyki w domu i na mieście. Wiadomość: Wspólna № 42, miesz. 11. 44827

Osoba z wykształceniem gimnazjalnem, znająca gruntownie francuzki, potrzebna do młodej panienki. Krucza 12, mieszkania 15, od 4 do 6. 44742

Pokój za korepetycje dla gimnazistki z konwersacją francuzką. Leszno № 46, mieszkania 5. 44341

Potrzebny francuz na stałe. Wspólna № 5. m. 5, od 4-ej. 44587

Skończony student, prawnik, posiadający języki obce, poszukuje lekcyj lub miejsca nauczyciela, na wyjazd lub w Warszawie. Szpitalna № 3, m. 8. 44828

Student poszukuje korepetycyj lub jakiego zajęcia. Żórawia 25—18. 1966r

Student filolog poszukuje lekcyj języka ruskiego i starożytnych, przysposabia do szkół. Hortensja № 7, m. 7. 1967r

Za mieszkanie i życie poszukuje demi-place, przy zacnej rodzinie, młoda nauczycielka z patentem, konwersa^ia francuzka. Widok 22, m. 18. 44547

Doniesienia osobiste.

A. M. R. ma list na poczcie. Zakatarzonej odpowiedź wysłana Warszawa poste-restante. 44804

Dla „Szlachcianki" list wysłany na pocztę. 44763

Dla „Mars" A. G. № 52794 list wysłany na pocztę. 44871

Kawaler lat 40, szlachcic, mający 1,000 rs. gotówki, pragnie ożenić się z panną lub wdową przystojną, z posagiem niewielkim. Rzecz traktuję serjo i uczciwie. Adresować dla Rolnika poste-restante K. S., poczta Praga Warszawska. 44210

List wysłany dla Dobrej żony od Artysty. 44744

List dla O. Z. wysłany poste-restante Warszawa od M. L. 44741

List dla Szlachcianki wysłany poste-restante Warszawa. 44782

Listy dla W. K. wysłane i dla pani Janowej. Zwłoka nieprzewidziana. 44803

Mają listy na poczcie Władysława D. i J. M. L. 44802

Okazicielka rubla srebrnego z roku 1845 ma list od Persomyka. 44794

O. Z. ma list na poczcie. 44784

S. Langowska Łódź list wysłany po raz drugi. Helena Marja ma list Emu. 44805

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

A.) Uzdolniona fachowo buchalterka i korespondentka w kilku językach, sumienna zdolna, poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Buchalterka". 44635

A) Młody człowiek, znający buchalterję poszukuje posady. Posiadam chlubne świadectwa. Złożę kaucję. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Energicznemu." 44857

Agronom, kawaler, ukończywszy praktykę w większych majątkach, mając chlubne świadectwo i poważne rekomendacje, poszukuje posady zaraz lub od Nowego Roku, zarządzającego lub pomocnika. Łaskawe oferty proszę nadsyłać: Chłodna № 31, m. 10. 44759

Buchalter wykwalifikowany, z polskim, russkim i niemieckim, za skromne wynagrodzenie poszukuje zajęcia w godzinach między 4 a 7-mą. Oferty przyjmuje Kurjer dla „S. 2." 44778

Francuzka poszukuje miejsca na wsi. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla B. X. 44827

Ichtjolog z kwalifikacją naukową i praktyką poszukuje posady. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Ichtjolog." 44779

Izraelitka z gimnazjalnem wykształceniem poszukuje zajęcia do starszych dzieci lub do sklepu poważnej firmy. Ptasia 4, m. 5, od 10 do 2-ej. 44780

Kucharka zdolna, która smacznie gotuje, poszukuje miejsca do dużego domu. Piwna № 37, m. 4. 44876

Kucharka znająca sztukę kucharską doskonale, wszelkie podania wydaje elegancko, gustownie, poszukuje zajęcia tylko w dużych domach, rubli 15 miesięcznie. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod „Sztuka kucharska." 44595

Młody człowiek poszukuje zajęcia w Warszawie lub na prowincji. Oferty proszę składać do Kurjera pod „A. Z." 44568

Monter, mechanik maszyn parowych, gorzelni, olejarni i specjalnie narzędzi i maszyn rolniczych, posiada najchlubniejsze świadectwa i takowe na żądanie przedstawić może. Poszukuje miejsca jako zarządzającego warsztatami lub też maszynisty na stałe w Cesarstwie lub Królestwie. Oferty proszę nadsyłać do Kantoru Kurjera dla „Montera". 44123

Młody człowiek ze średniem wykształceniem posiadający języki: polski, ruski, niemiecki, francuzki, angielski, poszukuje zajęcia biurowego. Łaskawe zawiadomienia uprasza się sub „R. D." w Włocławku poste-restante. 44529

Młoda panienka ze świadectwem 4-klasowem, konwersacją francuską i muzyką, poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych. Oferty lub osobiście proszę się zgłaszać: Bielańska 4, m. 15. 44820

Młoda, inteligentna polka, z zacnej rodziny, znająca obce języki, poszukuje miejsca lektorki lub towarzyszki. Krucza 24—5, od 12 do 2-ej. 44829

Małżeństwo bezdzietne poszukuje mieszkania za posługę. Żelazna 68—16. 44875

Młoda nauczycielka, z praktyką, konwersacjami, muzyką, szuka miejsca. Bracka 6, m. 10. 44815

Młoda osoba, przybyła ze wsi, praktyczna, posiadająca kilkoletnie i chlubne świadectwa, poszukuje zajęcia do gospodarstwa do zacnego domu na wieś lub w mieście. Ul. Śliska 43, m. 3. 44663

Niemka z doskonałym francuskim życzyłaby znaleźć miejsce w domu chrześcijańskim.— Szpitalna 3, m. 8. 44658

Osoba młoda, inteligentna, gospodarna, znająca szycie, poszukuje zarządu domem.— Oferty proszę zostawiać w kantorze Kurjera pod „Tylko na wyjazd." 44793

Osoba inteligentna poszukuje miejsca do dzieci. Zielna 17, m. 8. 44833

Poszukuję administracji domu. Gwarancja wszelka. Wiadomość u adwokata przysięgłego W-go Abczyńskiego, ulica Długa 18. 43812

Przepisuję kopie różnych aktów, dokumentów, kursów szkolnych, czytelnym, ładnym charakterem w 4-ch językach. Oferty przyjmuje Kur. „Kaligrafji". 44026

Poszukuję miejsca kasjerki lub sklepowej, znam dobrze język niemiecki. Oferty dla „O. H." przyjmuje Kurjer. 44209

Poszukuję miejsca niemka z szyciem. Ulica Ogrodowa № 32, sklep spożywczy. 44485

Poszukuję domu prywatnego do krawieczyzny. Ulica Bracka 16—28. 44864

Pomocnik buchaltera i korespondenta poszukuje miejsca. Oferty pod M. P. proszę składać w Kurjerze. 44740

Rodowita angielka starsza z niemieckim i polskim życzy zajęcia, godz. 30 kop. zastać od 7—9 wiecz. Nowomiejska № 16, mieszkanie 1. 49691

Szukam zajęcia na przychodnią z wykształceniem, muzyką, niemieckim tanio. Długa 19, m. 17. 44853

Stenograf poszukuje zajęcia. Wiadomość: Bracka 9, m. 2. 44612

Sklepowa młoda, przystojna, z dobrej rodziny, z kilkoletnią praktyką handlową i języka, poważną rekomendacje, poszukuje posady w każdej branży. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „E. B." 44446

Tapicer Olszewski poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Wspólna № 7. 44710

Wojażer, który wiele podróżował dla poważnych firm, poszukuje posady na podróżującego na Wschód Rosji, gdzie posiada wyrobione stosunki. Kantor Komisowy, Niecała 4. 44801

Zdolna krawcowa poszukuje zajęcia prywatnie, wyuczam kroju. Wiadomość: kiosk, Ciepła. 1976r

Znam roboty techniczne i mularskie, jestem kawaler, biegły w rysunku, posiadam języki polski, ruski i niemiecki, poszukuję jakiegokolwiek zajęcia za małem wynagrodzeniem.— Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Robotę techniczne." 44823

b) Zaofiarowane.

Brązownik tokarz, drikior i chłopiec potrzebni zaraz. Mirowska 1, m. 2. 44373

Bona lub niania z dobremi świadectwami.— Nalewki 41, mieszk. 35. 44651

Do roboty czapek wełnianych szydełkiem potrzebne panny i dziewczynki do nauki.— Dobra 39—5. 44887

Kowal zdolny na drobne roboty ślusarskie potrzebny. Hoża 64, m. 10. 44754

Młodsza bez prania lub panna służąca może znaleźć obowiązek. Aleja Jerozolimska 35, mieszk. 1. Zgłaszać się od 12 do 2-ej. 1978r

Niemka potrzebna do dzieci z szyciem i trochę gospodarstwa; wymagane są świadectwa. Pensja 12 rs. miesięcznie. Złota 16, m. 5, po 5-ej. 44813

Niemka lub francuska z angielskim lub niemka z francuskim, demi-place za konwersację. Niecała 2, m. 12. 44738

Potrzebna jest bona mówiąca po niemiecku i russku. Nowogrodzka 14—4. 44620

Poszukuję stróża z gwarancją do kolonji.— Marszałkowska 97, m. 10. 44584

Praktykant chrześcijanin, posiadający język niemiecki, potrzebny do kantoru. Oferty pod „Język niemiecki" przyjmuje Kurjer. 44276

Potrzebną jest uzdolniona kasjerka do większego interesu; pierwszeństwo mają znające język francuzki lub niemiecki. Oferty prosię składać z podaniem poprzedniego miejsca i ilością czasu zajmowania się kasjerstwem w kantorze niniejszego pisma pod literami „Osemka". 44359

Potrzebny do cukierni uczeń, który posiada świadectwo z ukończenia dwóch klas. Nowy-Świat 35, mieszk. 9. 44783

Potrzebna zaraz panna uzdolniona zupełnie w kroju i szyciu bielizny. Śliska № 10, mieszkania 3. 44785

Potrzebna zaraz starsza panna kompletnie zdolna do magazynu na wyjazd. Stare-Miasto № 16, mieszkania 8. 44786

Potrzebni chłopcy do zakładu ślusarskiego. Ulica Freta № 1. 44834

Potrzebny buchalter, pierwszeństwo mają z dobrą rekomendacją. Wiadomość: Twarda № 6, mieszkania 9. 1979r

Potrzebna francuzka do konwersacji do jednej panienki na demi-place. Świętokrzyska 29, m. 7. 44877

Potrzebny zdolny czeladnik tapicerski na robotę meblową i dekoracyjną. Ul. Chmielna 32. 44872

Potrzebne maszynistki i dziurkarki do bielizny. Śliska 7, m. 23. 44865

Potrzebna zaraz zdolna panna do szycia staników i spódnic. Bracka 4, m. 15. 44860

Potrzebny chłopiec 12 do 15 lat do składu aptecznego na prowincję. Złota 26, m. 20, od 7-ej wieczór. 44858

Poszukuje się zdolnych ajentów do zbierania ogłoszeń do poważnego wydawnictwa.— Zgłaszać się we środę od godz. 7 do 9-ej wieczorem, Senatorska 36, m. 9. 44853

Potrzebny jest młody człowiek do ajenta, który już był przedtem u ajenta w interesie galanteryjnym. Pensja rs. 30 miesięcznie.— Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „B. 30." 44837

Potrzebne panny do krawieczyzny. Hoża 38—32. 44797

Potrzebny nadleśny do Cesarstwa i ogrodnik do majątku blisko Warszawy. Wiadomość: Nowy-Świat 19, mieszkania 11, od 12 do 2-ej. 44796

Potrzebna na wieś od 1-go stycznia pokojówka z dobrem praniem i prasowaniem.— Zgłaszać się Żórawia № 31, m. 13. 44791

Potrzebne szybko szyjące panny do gorsetów, wynagrodzenie od uzdolnienia, oraz do nauki podług umowy. Hoża № 7, stróż wskaże. 44753

Potrzebna niemka bona na wieś. Leszno № 80, m. 6. 44747

Potrzebna dziewczynka do zwijania bawełny oraz wykończarka do pończoch. Leszno 23, m. 21. 44746

Potrzebna dozorczyni, głównie na noc, do paralityka, za mieszkanie, życie i skromną zapłatę. Tamka 40—6. 44743

Potrzebna dziurkarka do koszul męzkich.— Żelazna 71, m. 31. 44739

Potrzebna jest do jednego z miast guberni sąsiednych w Królestwie osoba inteligentna, dobrze wychowana, lat 30, do zarządu domem. Wiadomość: Chmielna № 5, mieszkania 5, od godziny 4—9-ej. — Tamże potrzebny pinczer biały odchowany. 44757

Potrzebne są panienki starsze i młodsze, płatne, do oklejania stalek do gorsetów. Nowolipie 8, mieszkania 11. 44781

Potrzebna zdolna maszynistka do pończoch. Ul. Chmielna № 9, m. 12. Tamże jest maszyna do sprzedania. 44717

Potrzebny jest introligator młody i zdolny z dobremi świadectwami. Wiadomość: Leszno № 61, m. 6. 44771

Potrzebny rządca domu za mieszkanie i pensję oraz ekonom rolnik. Wiadomość u wł. domu, Czerniakowska № 116, zrana do godziny 10-ej. 44770

Służąca do doktora, potrzebna zaraz lub od 1 grudnia. Dobre świadectwa, umiejąca dobrze gotować, sprzątnąć ze służącym, miesięcznie 6 rubli. Podwale 3. 44830

Tylko zdolne staniczarki potrzebne są zaraz do pracowni Piotrowskiej, ul. Marszałkowska № 127. Tamże potrzebna jest gorseciarka. 44737

Uczniów od lat 15 i czeladzi zdolnych potrzebuje zakład koszykarski, Krucza 26. 44280

Uczeń potrzebny jest do felczera, ul. Wolska № 13. 44098

Kupno i sprzedaż.

A. Ważne. Wyprzedaję niżej ceny kosztu szkła, fajans, porcelanę, lampy, perfumerję, galanterję. Od stycznia ten sklep z urządzeniem do wynajęcia. Elektoralna 34, Czesław Witkowski. 43582

Antykwarjusz B. Bolcewicz, Saski Plac 5-kupuje: sztychy, obrazy, miniatury, porcelanę, bronzy, meble, gobeliny, pasy, zbroje, tabakierki emaljowane, biżuterję, srebra oraz wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. 33122

A) Umeblowanie z 7-iu pokoi wyprzedaję. Krucza 10, m. 7. 44285

Bormaszyny: nożne, ręczne, ścienne, feldszmidę, lachsztancę, sznajdklubę z bakami, sznajdborami, tokarnię małą niewykończoną zbywam tanio. Ulica Chłodna 40, Matyszkiewicz. 44694

Bilard nieduży do sprzedania, Pańska № 72, w restauracji. 44772

Bilard z przyborami rs. 450. Nowy-Świat № 32, mieszk. 6. 44630

Czarny jedwabny materjał na suknię, kołdra nowa. Mokotowska 57, m. 6. 1977r

Do sprzedania nowa perelotka. Ulica Nowogrodzka № 19, u p. Janusza. 44660

Do sprzedania 2 konie silnej budowy. Ogier lat 6, wałach lat 5. Wiadomość: Wiślana 6. 44311

Do sprzedania mały powozik na jednego konia, petersburskiej roboty. Hoża № 11 u stróża. 44192

Duży garnitur mebli i wanna tanio do sprzedania. Koszykowa № 55, u właściciela. 44874

Do sprzedania sześć portjer jedwabnych z takiemiż meblami fantazyjnemi. Zielna 13, m. 4. Widzieć można codzień od godziny 11 do 1-ej. 44817

Do sprzedania palto męzkie ciepłe, maszynka do siekania mięsa, duży samowar, lampa wisząca, rondelek spirytusowy. Jerozolimska № 63, m. 1. 44807

Do sprzedania palto męzkie i damskie.— Wspólna 53, m. 15. 44893

Do sprzedania garniturek buduarowy, rotunda, suknia czarna i biała adamaszkowa. Chmielna 24, m. 7. 42218

Firanki od 1,50 kop. okno, portjery frędzlowe z przepięciami po 3.75, serwety po 1.20 kop., dywaniki przed łóżka po 90 kop. w fabrycznym składzie Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa ziemskiego. 1646r

Firanki bardzo tanie! Trykotaże i wyroby pończosznicze. E. Mirecka, Krucza 23, mieszkania 13. 1866r

Fortepiany, pianina nowe, krajowe i zagraniczne, piękne, stylowe, po cenach fabrycznych oraz używane, sprzedaje wyrobu Fiedlera. Nowy-Świat 21, Gruszczyński. 44592

Fortepian Sejdlera krótki sprzedam tanio.— Krakowskie-Przedmieście 64, m. 2. 44679

Fortepiany, pianina kupuję. Reparacje wszelkie, strojenia i na prowincji przyjmuję. Nowy-Świat 9, Grabowski. 44677

Fortepian wydzierżawiam godzinami, miesięcznie, strojenia najprzystępniej. Nowy-Świat 1, Strzelecki. 42533

Futro szopy w dobrym stanie tanio sprzedam. Chmielna № 29, m. 27. 44358

Fortepian do sprzedania z poręczeniem.— Marszałkowska 125, 1. Banasikowski. 44825

Futrzane puszyste nowe boa sprzedam tanio. Bracka 6, m. 10, do drugiej. 44809

Fortepian czarny, krzyżowy, do sprzedania rubli 350. Leszno 89 domu, mieszk. 20, od 11 do 3-ej. 44836

Fortepian krzyżowy prawie nowy tanio sprzedam. Nowy-Świat 64—10. 44868

Fortepian zagraniczny piękny rs. 240. Nowy-Świat 22, m. 22, od 10—5-ej. 44848

Futra męzkie eleganckie do sprzedania w różnych gatunkach, po cenach jaknajprzystępniejszych. Ul. Pawia 27, m. 14. 44889

Fortepian krótki Maleckiego rs. 310. Tłomackie 3, m. 13. 44544

Fortepian rs. 230 sprzedaję dogodnie. Piwna 11—18, dyrektor orkiestry. 44776

Fortepian Hofera i pianino nowe zagraniczne do sprzedania. — Długa 18, mieszkania 32. 44789

Fortepiany, pianina do sprzedania, wynajęcia. Daniłowiczowska 4, lombard. 44484

Garnitur mebli mahoniowych, dwa łóżka mahoniowe starego fasonu i fortepian Krall-a do sprzedania. Wspólna № 32, mieszkania № 11, od 10 do 1-ej z południa. 42746

Garnitur, garniturek, kolumny, kandelabry, żyrandol, świeczniki, biurko, otomana, bibljoteczka, kredens, stół, krzesła. Ulica Sienna 19. 44569

Garnitury mebli czarne, orzechowe, fantazyjne różne, gabinetowe, otomany gustowne, kolumny. Marszałkowska 115, Wdowiński. 44897

Garniturek fantazyjny pluszem przybrany 45, lustro 14, stół marmurowy 20. Hoża 20, mieszkania 3. 44748

Garnitur czarny pluszowy z potrzeby sprzedam. Wspólna 54 lit. A, stróż wskaże. 44839

Garnitur mebli mahoniowych bordo utrechtem krytych, ze stołem, tanio do sprzedania. Bielańska 4, m. 15. 44819

Garnitur, stół, szafa, szafka do bielizny, komoda, 6 krzeseł, 2 łóżka do sprzedania.— Królewska 23, m. 1. 44832

Isigny" masło wyborowe śmietankowe nadchodzi świeże w poniedziałki i czwartki.— Warecka 10, m. 10, zrana do 12-ej i od 6—8-ej wieczorem, 45 kop. funt. Tamże smaczne obiady na miasto. 43789

Instrument niwelacyjny oraz teodolit, barometr, termometr, tokarnia żelazna amatorska do sprzedania. Wspólna 26, stróż wskaże. 44843

Jest do sprzedania w magazynie futer Tytusa Kowalskiego, ul. Senatorska № 10, piękne futro szopowe za rs. 70. 44836

Kupuję książki używane, marki pocztowe, numizmaty, sztychy. Księgarnia, Ordynacka 14. 39265

Komża gipiurowa nowa, szkatułka hebanowa grająca i obraz religijny „Zdjęcie Chrystusa z Krzyża", piękny, do sprzedania. Nowy-Świat 28, m. 24. 44300

Klacz dobra, 8 lat, bryczka (Nejtyczan), uprząż, tanio do sprzedania. Nowy-Świat № 7, m. 40, od 9—10 rano i od 7—9-tej wieczór. 44308

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamieniam, reparacje, strojenia przyjmuję. Pańska 10, Chojnacki. 44354

Kupuję stare obrazy. Marszałkowska № 127 m. 13. 41633

Karety.. Dwie karety dwuosobowe zdatne do wsi i miasta; kareta czteroosobowa, faeton mały, wolant za 250 rs., bardzo tanio do sprzedania; tamże para ogierów i klacz półkrwi młoda. Erywańska 7. 44129

Kanapka, 2 foteliki tanio urzędowej roboty. Chmielna 32, mieszk. 2. 44873

Kapłony, perlice, masło, powidła, konfitury, jabłka, gruszki. — Trębacka 11, Łebkowska. 44851

Kredens dębowy rs. 40, biurko 20. Szpitalna 10, stróż wskaże. 44774

Kasy ogniotrwałe gwarantowanej dobroci najtaniej wyrabia jedynie Matyszkiewicz, Chłodna 40. 35252

Kasy ogniotrwałe z zegarowym mechanizmem, pancerne, jedynie wyrabia fabryka Sikorskiego, Marszałkowska 125. 39463

Losów trzy jest do odstąpienia. Topiel 18, m. 10. 44444

Łóżka stylowe eleganckie orzechowe, para rubli 45. Stolarz, Leszno 44. 44061

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 44783

Marki i koperty stare pocztowe lub całe zbiory ich kupię. Wiadomość: Mazowiecka № 11, m. 31. 44039

Magazyn starożytności naprzeciwko Banku Państwa poleca meble, porcelanę, bronzy, materje, perskie dywany, żyrandole, duży żyrandol bronzowy na 72 świec. 44281

Meble tanio! Kompletne umeblowanie salonowe, buduarowe, gabinetowe, także szafy, łóżka, kredens, stoły, krzesła, biurko, otomana, szafka lustrzana, umywalnia, lustra i inne.— Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 42510

Maszynę do szycia Singera tanio sprzedam. Żelazna 78, mieszk. 15. 44729

Maszyny dwie Singera, jedna ręczna, tanio sprzedam. Żórawia 4, m. 17. 44721

Mebli garniturek czarny pluszowy rs. 65, fantazyjny gustowny pluszem okładany 70 rs., otomany 18 rs. Widok 22—24. 44711

Maszyny do szycia najtaniej sprzedaje na raty i za gotówkę L. Bednawska, Krakowskie-Przedmieście 33. 44842

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krak.-Przedm. 20—12. 44841

Maszyny Singera z ulepszeniem nowa i Whelera-Wilsona. Nowolipie № 8, mieszkania 2. 44821

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, lustra, biura, inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, mieszkania 13. 44856

Meble tanio. Garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biurka, otomany, toalety. Elektoralna 45, Koperski. 44286

Mebli duży wybór. 12 Niecała. Kredensy, szafy, bibljoteki, biurka, toaletki, umywalnie, łóżka, lustra, szeslongi, otomany i inne meble. Także garniturki czarne, orzechowe i fantazyjne. Ceny niepraktykowanie niskie.— Niecała № 12. 44885

Meble w dobrym stanie do sprzedania. Ul. Szkolna № 6, m. 6. 44798

Otomanę gustowną urzędowej roboty sprzedam zaraz. Żórawia 22, stróż wskaże. 44892

Otomana, garniturek fantazyjny czarny tanio, garniturek kryty. Bracka 8, mieszkania 19. 44840

Pianina, fortepiany, fisharmonje, sprzedaż (na raty), wynajem. 16 Mazowiecka, Herman i Grossman, największe składy. 1501r

Pianino nowe systemu amerykańskiego, krzyżowe, do sprzedania. Ceny niskie. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 42731

Piece, kominki i szafy kąpielowe paryskie „Szuberski" i „Salamandra." T. Kozłowski, Bracke 25 i Wierzbowa 8. 43993

Pianino nowe, zagraniczne, do sprzedania za 350 rs. Widok № 24, m. 2. 44666

Pianino zagraniczne mało używane sprzedam niedrogo. Pańska 10, Chojnacki. 44879

Potrzebny jest używany rower pneumatyczny. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. „K. B. S. G." 44811

Pianino zagraniczne w dobrym stanie sprzedaję za rubli 220. Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 44551

Potrzebna kareta trzyosobowa w dobrym stanie. Oferty przysyłać: Nowy-Świat 19, m. 11. 44795

Pianino nowe do sprzedania lub wynajęcia. Leszno 24—10. 44869

Pianino piękne tanio do sprzedania. Długa № 25, lombard. 44866

Pianino systemu amerykańskiego tanio do sprzedania. Złota 32, m. 15. 44867

Rotunda popielata z kołnierzem futrzanym do sprzedania. Chmielna 10, m. 7. 44859

Resztki, dodatki krawieckie, podszewki w wyborowych gatunkach, po cenach fabrycznych. „G. Antoni", Świętokrzyzka 40. 40728

Salopa lisy rs. 20 do sprzedania. Kuśnierz Rambusz, Krakowskie-Przedm. 6. 42631

Szeslong skórą amerykańską pokryty, używany i otomana do sprzedania. Trębacka № 9, m. 17. 44884

Skrzypce do sprzedania. Ul. Świętojańska № 5, m. 5, od 2 do 5-ej. 34855

Sprzedaję, kupuję używane ubiory damskie, wynajmuję suknie, peleryny weselne. Bednarska 19. 44849

Szafy dębowe rzeźbione, biura, łóżka orzechowe do sprzedania u stolarza, Nowokrochmalna № 92. 44835

Saską porcelanę sprzedam. Nowogrodzka 17—11. 44758

Stół dębowy bilardowy, kredens, lustro sprzedam tanio. Warecka 14—21. 44775

Tokarnie, prasy, heblarnie, bormaszyny, nożyce posiada na składzie fabryka wyrobów żelaznych K. Kosiński. Grzybowska 41. 44203

Tanio do sprzedania klacz rasowa ładna, zdatna do stadniny. Koszary Mirowskie, róg Krochmalnej i Ciepłej, pułk Wołyński, feldfebel 15 ej roty. 44670

Ważne dla pralni lub większego gospodarstwa. Do sprzedania maszyny do prania i magle domowe, rzeczy nadzwyczaj praktyczne, tutaj jeszcze nieznane. Wiadomość: Pańska 26, mieszk. 32. 44700

Watę wszelkiego rodzaju wyrabia i poleca najtaniej K. Mantey, Szpitalna 3. 4474[illegible]

Z powodu wyjazdu do sprzedania urządzenie jadalnego i sypialnego pokoju. Niecała № 2, mieszk. 13. 44542

Interesy handl. i majątk.

Aptekę z obrotem do 10,000 wydzierżawię— Oferty „Apteka 10,000" przyjmuje Kurjer. 44788

Browar czynny tanio do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość w kantorze Kurjera. 41956

Duży sklep kolonjalny z ładnem urządzeniem, dobrze prosperujący, zaraz tanio do sprzedania; może być i bez towaru odstąpiony. Wiadomość w sklepie kolonjalnym, Podwale № 18. 44799

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu nagłego wyjazdu. Marszałkowska 67. 44812

Dom kupię w okolicach Placu św. Aleksandra lub Nowego-Światu, w szacunku 70 do 80 tysięcy. Oferty składać w Kurjerze dla „Karoliny." Pośrednictwo wyłączone stanowczo. 44766

Folwark nad rzeką Skrwą, w powiecie lipnowskim, gubernji płockiej, rozległości włók 20, w czem 40 morgów lasu, 20 morgów łąk, odległość od Lipna 28, od Płocka 20, od Dobrzenia nad Wisłą 10 wiorst. Zabudowania gospodarskie dostateczne, wszystkie murowane. Dom mieszkalny w pięknem położeniu o 11 pokojach. Duży ogród owocowy przynosi znaczny dochód—do sprzedania bez pośrednictwa. Wiadomość: Magazyn płócien i bielizny Gawrońskiego i Knaflewskiego, Nowy-Świat № 57. 44847

Interes bez ryzyka, mający wielką przyszłość, z powodu nieprzewidzianych okoliczności do odstąpienia, koncesja na lombard i lokal kompletnie urządzony. Lublin, ul. Rybna 67, lombard. 44929

Jest do odstąpienia od 1-go grudnia stajnia z wozownią, dorożka i kilka par koni do wyboru. Marjensztadt № 2, wprost Źródłowej, od 12 do 2-ej po poł. 44600

Korzystny interes. Poszukuje się kobiety inteligentnej z kapitałem 1,500 rubli do interesu bardzo korzystnego. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 15, m. 8. 43970

Kawiarnia jest do sprzedania z bilardem i całem urządzeniem. Ul. Freta № 28. 44599

Magle do sprzedania z powodu zmiany interesu. Plac Grzybowski 12. 44582

Magle do sprzedania. Chmielna № 18. 43276

Magle do sprzedania. Ulica Tłomackie 3. 44513

Magle do sprzedania. Długa 20, mieszkania 17. 44769

Oddaję w dzierżawę gorzelnię. Hoża № 38, m. 26. 44891

Poszukuje się wspólniczki z kapitałem rs. 2,000 do interesu już urządzonego i otwartego, mającego świetne widoki. Współudział w pracy do woli. Oferty poste-restante „Romana 3." 44736

Plac do sprzedania. Wiadomość: ulica Leszno № 88, u właściciela domu. 41983

Pożyczę 1,000 rs. na hypotekę. Wiadomość: Mazowiecka 10, m. 22. 44787

Pośrednika potrzebuję do sprzedaży sklepu spożywczego. Oferty składać w kantorze niniejszego pisma pod A. G. 44844

Rs. 2,000 potrzebne na rozszerzenie dobrze procentującego interesu. Może być zabezpieczenie hypoteczne. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. C. A. 44883

Restaurację sprzedam z bilardem. Warunki przystępne. Wiadomość: ulica Chmielna 29, stróż. 44761

Remizę sprzedam. Wiadomość: dystrybucja IV-go Szuwalskiego, plac Zamkowy № 89. 44466

Rs. 1,000 potrzebuję na pewny interes. Oferty Se. Wu. przyjmuje Kurjer Warszawski. 44560

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość Wilcza № 26. 44066

Skład węgla przy ulicy Podwale № 6, zaraz do sprzedania. 44669

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Piękna 23. 44619

Sklep spożywczo-dystrybucyjny jest zaraz do sprzedania za sumę rs. 800. Wiadomość: ul. Złota № 14, w sklepie spożywczym. 43912

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z mieszkaniem sprzedam. Wspólna № 7. 44618

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania na pryncypalnej ulicy. Wiadomość: kiosk Plac Teatralny. 44546

Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do sprzedania. Hoża № 11. 44822

Sklep dystrybucyjny, materjały piśmienne, do odstąpienia. Elektoralna № 17. 44808

Sklep spożywczo-dystrybucyjno-mydlarski do sprzedania. Wiadomość: Biuro Ungra, Wierzbowa 8. 1982r

Sklep mączno-spożywczy do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 64. 41882

Sklep mydlarski do sprzedania z powodu zmiany interesu. Nowy-Świat № 28. 44862

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu słabości. Mostowa 15. 44778

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz za rs. 150, mieszkanie obszerne i tanie. — Wiadomość: ulica Ogrodowa № 61, m. 19, drugie piętro. 44792

2 sklepy mydlarskie świetnie prosperujące, dłuższy czas istniejące, z powodu niemożności prowadzenia zaraz do sprzedania. Komorne 300. Wielka 49, m. 13, od godziny 4-ej do 6-ej. 44810

Sklep spożywczy do sprzedania. Mazowiecka № 6. 44861

15,000 rubli potrzeba na duży dom niezadłużony, bezpośrednio po 40,000 Towarzystwa. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Kapitał 15." 44886

15,000 do wypożyczenia na dom w Warszawie, pierwszy numer po Towarzystwie. Złota 32, m. 9. 44750

18,000 rs. jest zaraz do wypożyczenia na pierwsze numery po T. K. domów w stronach ulicy Marszałkowskiej. — Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod L. X. Z. 44617

30,000 rs. do umieszczenia na domy murowane na niski procent. Wiadomość: Elektoralna 26, mieszk. 12, od 12—3-ej po południu. 44888

Lokale.

a) Poszukiwane.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13. Filja: Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1868r

Dwa lub trzy pokoje z kuchnią, nie wyżej drugiego piętra potrzebne od 1 stycznia, na jednej z ulic przecinających Marszałkowską. Łaskawe oferty z ceną przyjmuje na Chmielnej 31, m. 7. 44608

Lokal na interes przemysłowy, czysty, około 30-tu okien frontu, widny, obszerny, w okolicach Nowego-Światu i ul. Marszałkowskiej najpóźniej od Wielkiej-Nocy. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. dla „Litografa." 44585

Potrzebny od grudnia duży nieumeblowany pokój, lub dwa mniejsze, blizko placu Bankowego, oddzielne wejście. Oferty z ceną przyjmuje Kurjer „Mieszkanie kawalerskie." 44765

Poszukuję zaraz 1-go dużego pokoju, lub 2-ch mniejszych, z meblami i samowarem, mogą być i obiady. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz pod „2 pokoje." 44850

Poszukuję jednego lub dwóch pokoi z kuchnią, w pobliżu placu św. Aleksandra. Chmielna 5—37. 1980r

Pokój z osobnem wejściem, z okolicy placu Wareckiego potrzebny zaraz. Oferty biuro Ungra Wierzbowa 8, pod „Pokój." 1981r

Potrzebne zaraz lub od grudnia mieszkanie w domu skanalizowanym, 2 pokoje i kuchnia, w okolicy Marszałkowskiej. Oferty Złota 34, m. 7. 1973r

b) Zaofiarowane.

Apartament elegancko umeblowany, z wszelkiemi wygodami, do odnajęcia na całą zimę. Włodzimierska 14, portjer wskaże. 42604

Cztery pokoje, przedpokój, wanna, klozet i inne wygody, zaraz do wynajęcia, z powodu wyjazdu. Marszałkowska 59. 44017

Do wynajęcia 6 skanalizowanych pokojów, dom za Nowo-Zielną. Zielna 41. 44576

Mieszkanie dla inteligentnej panienki, możebne życie, fortepian. Daniłowiczowska 8, m. 21. 44824

Otwock. — Na sezon zimowy, są do wynajęcia lokale, zaopatrzone dubeltowe okna, piece, w willi murowanej inżeniera Sierkowskiego. Wiadomość: Krucza 40, m. 3. 43827

Przy placu św. Aleksandra pomieszczenie, zdatne na skład lub warsztat, zaraz do wynajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. „S. W." 44749

Pokój lub salon, z osobnem wejściem do odnajęcia. Pańska 10. 44751

Pokój 5 rs. dla nauczycielki od pierwszego. Senatorska 29—15, widzieć od 11-tej do 12-tej. 44752

Pokój przy rodzinie obywatelskiej, do wynajęcia zaraz. Żórawia 6, m. 4. 44790

Przy poważnej rodzinie, zaraz do wynajęcia dwa pokoje z utrzymaniem, dla inteligentnych kobiet. Nowogrodzka № 37, mieszkania 6. 44818

Pokój z całodziennem utrzymaniem. Kapucyńska 3, m. 6. 44890

Potrzebny porządny młody człowiek na współlokatora. Oferty składać w Kurjerze dla „M. 18." 44870

Salon z meblami, od frontu, 1-e piętro. Sienna № 18, m. 14. 44845

Trzy pokoje odświeżone, umeblowane, do wynajęcia zaraz, może być stołowanie. Włodzimierska 6, m. 10. 44659

Wynajmę połowę sklepu, przy pracowni sukien. Wspólna № 15, wejście do sklepu. 44767

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie na słabość i na kurację z umieszczeniem dziecka. Marszałkowska 129. 44493

Akuszerka Ring przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację. Udzielam porad, przyjmuję zamówienia. Plac św. Aleksandra 13, mieszk. 3. Pokoje oddzielne i wspólne. 43831

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne, z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami. Królewska 31, naprzeciw ogrodu Saskiego. 43489

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację bez meldowania. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 44370

A. Wypożyczam na wesela i różne przyjęcia zastawy stołowe ze szkła, porcelany, plateru i bielizny stołowej, oraz lampy, kandelabry, żyrandole, świeczniki, stoły i krzesła. Magazyn lamp i porcelany Franciszka Kozłowskiego, Rymarska 7. 1627r

Adres: Żórawia 4. Mechanik najdokładniej reparuje wszystkie maszyny do szycia, tanio. 44722

Cyklodrom zimowy w sali ogrzewanej został otwarty. Bagatela № 12. 43051

Dnia 15 listopada zginął pies buldoczek biały, z jednem uchem żółtem. Łaskawy znalazca zechce o nim dać wiadomość, lub odprowadzić na plac św. Aleksandra № 18, do P. Wieniawskiego, za nagrodą rs. 3. 44816

Do oddania na własność dziewczynka zdrowa, ładna, nie chrzczona. Jerozolimska 78, m. 28. 44768

Damskie okrycia, ogólnych fasonów, kostjumy angielskie, artystyczna pracownia wykonywa. Krój europejsko-amerykański. Marszałkowska 104. Juljusz. 44097

Flagi żałobne 60 kop. trójkolorowe 1 rs., przyjmuję zamówienia. Złota 63—13. 44583

Fortepiany, stroję za 1 rs. Listownie: Stalowa 4, Żodkiewicz. 43521

Nagrody rs. 15. Dnia 15-go b. m. o 10-tej wieczorem, w przejeździe z Królewskiej na Instytutową zgubioną została broszka ametyst z brylancikami. Uczciwy znalazca zechce oddać: Królewska № 7, mieszkania № 1. 44755

Najtaniej, starannie garderobę męzką, damską piorę chemicznie, farbuję. Złota 26. — „Adolf." 44838

Nr 1. Jersey-Bazar. C. Leski, Krakowskie-Przedmieście № 1, poleca:

Nr 1. Bluzki wełniane, flanelowe, barchanowe, trykotowe, jedwabne, najświeższej mody.

Nr 1. Bluzki sezonu ubiegłego, po cenach znacznie zniżonych.

Nr 1. Smokingi, bolero, kaftany ciepłe, oraz kamizelki.

Nr 1. Matynki flanelowe, trykotowe, barchanowe, jedwabne różnych kolorów.

Nr 1. Halki jedwabne, wełniane, barchanowe.

Nr 1. Balayesy, fryzy, żaboty, obszycia, kreplisy; jako nowość obróżki

Nr 1. Woalek świeży transport wybór wielki, desenie nowe.

Nr 1. Zakład karbowania, plisowania sukienek, falban, oraz wycinanie ząbków. 44688

Pracownia ubiorów damskich przyjmuje suknie, okrycia, wyrabia szybko i bardzo tanio. Widok 15, m. 3. 44094

Stroję, reparuję fortepiany, pianina, korektor Kerntopfa, Marszałkowska 107—15. — Kosiński. 44846

Tanio. Przyjmuję suknie do roboty podług najświeższych żurnali, wykończam prędko, porządnie. Kroju wyuczam sumiennie, niedrogo. Długa № 9, m. 10. 44854

Tanio! Abażury, próbki szydełkowe. Przyjmuję krawaty do roboty i prania. Marja Półtawska. Trębacka 3. 44878

Tanio i elegancko suknie, okrycia, kapelusze wykonywa. Bednarska 23, m. 20. 44695

W niedzielę 30/11 listopada skradziono psa wyżła, rasy ceter-gordon, maści czarnej, piersi i końce łap białe, uszy długie, ogon puszysty, nos rozdwojony (cwejnos). Kto go odprowadzi na ulicę Leopoldyny № 5, m. 7, lub wskaże gdzie się znajduje, otrzyma rs. 5 nagrody. Nieprawy posiadacz odpowie sądownie. 44814

Wyżymaczki specjalnie z największą dokładnością naprawia zakład mechaniczny. Krucza 44. 44365

15 listopada zginęła biała suczka, rasy bulterjer, wabi się Wiksen. Znalazca odprowadzi za nagrodą: Nowogrodzka 23. Nieprawy posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności. 45746

✱) Draceny naturalne, sztucznie suszone, palmy, begonje od rubla. Wanda Siwińska. Krakowskie-Przedmieście 61. 44831

W drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 8 (20) Ноября 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).